

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 29 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 50 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie a to na własną prośbę, wiceprezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach, Józefa Heldenburga, do sądu obwodowego w Złoczowie, a radcę wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie, Eugeniusza Abrahamowicza, do sądu obwodowego w Stryju.

dalej raczył zamianować: Wiceprezydentem sądu obwodowego w Brzeżanach radcę sądu krajowego w Przemyślu, Ignacego Fido; radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, radcę sądu krajowego Józefa Gulgalskiego w Suczawie; radcami wyższego sądu krajowego przy trybunałach I. instancyi radców sądu krajowego: Włodzimierza Jasienickiego w Czerniowcach, dla Czerniowiec, Ottona Sauerquella w Czerniowcach, dla Suczawy, Stanisława Promińskiego w Stanisławowie, dla Lwowa, Stanisława Kruszelnickiego, naczelnika sądu powiatowego w Zółkwi dla Lwowa, Mieczysława Morawskiego w Kołomyi, dla Kołomyi, dr. Juliana Sopotnickiego we Lwowie, dla Lwowa i Józefa Szwedzickiego w Przemyślu, dla Przemyśla.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r. zamianować najmiłościwiej prokuratorów Państwa w siódmej klasie rangi: Leona Gojana w Suczawie, Karola Kowalskiego w Kołomyi i Romana Stebelskiego w Przemyślu, prokuratorami Państwa w szóstej klasie rangi z pozostawie-

niem na dotychczasowych miejscach służbowych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Stryju, Wincentemu Wittmannowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. nadać najmiłościwiej leśniczym: Leonowi Bieleckiemu, Andrzejowi Robaczewskiemu i Franciszkowi Wilezkowi srebrne krzyże zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa ósmej klasy rangi, Juwenala Turek-Nie wiadomskiego we Lwowie, zastępcą prokuratora Państwa w siódmej klasie rangi we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego, geometrów ewidencyjnych II. klasy: Eugeniusza Fedorowicza, Emila Gulbińskiego, Hipolita Signia, Filipa Dauma, Włodzimierza Adamczkę, Ernesta Kiszekę, Edwarda Mustafowicza, Kazimierza Germana Sadowego, Michała Siedmiogaja, Stanisława Feliksa Rozwadowskiego i Jana Józefa Peleczarskiego, gaometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

P. Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej c. k. Dyrekcji policyi praktykan-

ta conceptowego Dyrekcji policyi, Karola Gądzińskiego, koncypistą policyjnym.

P. Namiestnik przeniósł komisarza policyi, Wiktora Sienkiewicza, ze Lwowa do Przemyśla.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 maja.

O trójprzymierzu, o traktatach handlowych, o Albanii i Trypolisie, mówiono długo i szeroko na dwóch ostatnich posiedzeniach Izby włoskiej z okazji obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Wywody kierownika włoskiej polityki zagranicznej, Prinetti, o trójprzymierzu i traktatach handlowych schodzą się najzupełniej z najnowszymi oświadczeniami w komisjach delegacyjnych P. Ministra hr. Gołuchowskiego. P. Prinetti rozpoczynając swoją mowę, zaznaczył też z góry, iż wywód hr. Gołuchowskiego, dając dokładny pogląd na obecny stan rzeczy i wyjaśnia go w sposób niepozostawiający nie do życzenia. Rządy trzech sprzymierzonych mocarstw nie podpisały jeszcze żadnego dokumentu, mają jednak silne postanowienie przystąpić w danej chwili do odnowienia sojuszu. Włochom — mówił minister — zalecano politykę odosobnienia, taka jednak polityka byłaby bardzo ryzykowną w czasie gdy powszechnie objawia się dążność grupowania a nawet łączenia się po za ramami zawartych sojuszy. Nawet Anglia porzuca swoją *splendid isolation*. Różnorodność interesów i ścisły z sobą związek wszystkich kwestyi światowych, wymagają koniecznie takiego łączenia się. Co się tyczy Włoch, to zdaniem mowcy nie ma wątpliwości, że w skutek ich porozumienia z Francją w sprawie morza Śródziemnego zmniejszyły się bardzo te obawy, które zniewoliły w swoim czasie Włochy do zawarcia przymierza z Austro-Węgrami i Niemcami. Mylnie wszakże by-

łoby mniemać, jakoby te obawy stanowiły najgłówniejszy powód przyłączenia się królestwa do dwóch środkowo europejskich cesarstw. Wiele interesów wielkiej doniosłości dla Włoch, były i są zagwarantowane dzięki trójprzymierzu, którego wartość zwiększa się ciągle. Dzięki trójprzymierzu mogą Włochy liczyć na to, że ani w Albanii, ani nigdzie na półwyspie Bałkańskim nie nastąpią szkodliwe dla nich kombinacye. W dalszym ciągu minister odpierał zarzuty, iż trójprzymierze sprowadza nadmierne wydatki na wojsko i jest ciągłą groźbą dla pokoju międzynarodowego. Owszem, Włochy zmuszone byłyby znacznie większe ponosić ciężary na utrzymanie armii, gdyby nie miały za sobą dwóch potężnych sprzymierzeńców. A co się tyczy drugiego zarzutu, to odpiera go minister uroczystym oświadczeniem, że trójprzymierze jest na wskroś pokojowym i obronnym dziełem i będzie jak dotąd także w przyszłości najcenniejszym czynnikiem równowagi i pokoju europejskiego. W końcu zapewnia mowca, że trójprzymierze, któremu obecne są najzupełniej jakiegokolwiek agresywne tendencje przeciw Francji i które niezagroza w niczem zgoda jej spokojowi i bezpieczeństwu, nie stanowi bynajmniej dla Włoch przeszkody do utrzymania i rozwijania serdecznych stosunków z sąsiednią republiką.

Co się tyczy traktatów handlowych z obcymi państwami, to oświadczył minister, że tylko ta polityka zagraniczna może być szczęśliwą i przynieść pożądane rezultaty, która ma na oku ekonomiczne interesy państwa. Mowca wyraża przekonanie, że Włochy przez trójprzymierze tylko mogą zdobyć korzystne traktaty handlowe. A skoro program wszystkich państw zawiera jako kardynalną zasadę utrzymanie pokoju, przeto rząd włoski najlepiej wykona ten program, jeżeli pozostanie w trójprzymierzu.

Co się tyczy Albanii, o której hr. Gołuchowski nie wspominał ani słówkiem w ostatnim swoim wywodzie, niezawodnie dla tego, iż nie miał nic nowego do powiedzenia, to mowca może tylko powołać się na poprzednie swoje oświadczenie: Włochy i Austro-Węgry stoją zgodnie na tem stanowisku, że utrzymanie *status quo* w Albanii jest najlepszą i najpewniejszą rękocią obo-

SŁOWACKI O „ANHELLIM”.

Nieznanym list Słowackiego do Konstantego Gaszyńskiego.

O „Anhellim” Słowackiego, o genezie, znaczeniu, wartości i wpływie tego niezwykłego poematu posiadamy wiele znakomych studyów i objaśnień, wyszłych z pod pióra współczesnych Słowackiemu i późniejszych krytyków.

Na pięknościach i niepośledniej wartości poematu poznał się pierwszy Zygmunt Krasiński. „Czytałeś — pisze do Gaszyńskiego z Wenecyi, d. 18 listopada 1839 r. — nowy poemat Słowackiego „Anhelli”. Piękne to dzieło, z wielką sztuką wypracowane: styl przejrzysty, spokojny, kryształowy; myśl jest prawdziwa. Anhelli, to pokolenie, które przeżyło, a umrze dnia poprzedzającego dzień, w którym je ich żądze dopełnić się mają. Ten Anhelli taki samotny, taki opuszczony, patrzący na śmierć wszystkich swoich, jest doskonałym symbolem poetycznym naszego pokolenia. A dalej: „Jeśliś nie czytałeś, dostań; jeśliś zaś już miał w ręku to dzieło, powiedz, co myślisz, czy to samo co ja? Wiem, że po przeczytaniu tego utworu, zapadłam jakby w sen magnetyczny i wyszły mi się wszystkie gwiazdy, wszystkie tece, o których tam mowa; gwiazdy i tę-

cze, nie takie, jak u nas, ale podobne do światła nieco oświecających, gdyby można pojąć świat niecości” (*). Na wieść o zgonie Słowackiego, odezwać się miał do przyjaciół poety: „Położcie mu napis na grobie: „Autorowi Anhellego”.

Widąc z tego, że Krasiński poemat ten cenił najwyżej ze wszystkich utworów Juliusza.

„Anhelli”, owiany mgłą tajemniczości i mistycyzmu, przeniknięty pociągającym czarem smutku i melancholii, dostarczył krytykom i długo jeszcze dostarczać będzie materiału do szerokiego rozpraw i komentarzy. Ze współczesnych autorów pisali między innymi o poemacie J. N. Sadowski, Cypryan Norwid, następnie Kaczkowski, Małecki, Tarnowski, Chmielowski, Nehring, Zdzichowski, Spasowicz, Matuszewski, Hösiak. Z pomiędzy krytyków ostatniej prawie doby dr. Henryk Monat uważa „Anhellego” za jeden z najgłębszych utworów literatury polskiej. „Gdyby poeta należał — pisze — do narodu więcej literackiego, gdyby pierwszorzędne w naszym społeczeństwie twory stawały się własnością ogółu, a nie pozostawały pięknym kamieniem pamięci, stawianym na cmentarzach, a widzianym raz do roku, ledwie w jakimś dniu zadusznym literatury, — postać „Anhellego”, dawno już przeszłaby granice językowe Polski. „Anhelli” byłby przedstawicielem najwyższych idei społeczeństwa, leżącego w agonii, tak jak Faust i Don Juan

*) „Listy Zygmunta Krasińskiego do Konstantego Gaszyńskiego” — Lwów 1882 r. str. 138 i u.

są typami ogólnie ludzkimi sensualizmu i spirytualizmu” (*).

Z obcych zaś pisarzy Jerzy Brandes, porównując „Zarathustrę” Nietzschego z „Księgami pielgrzymstwa” i z „Anhellim”, stawia te dzieła w rzędzie najgłębszych utworów literatury całego świata.

Nie dziwnego przeto, że poemat, który tak niezwykle wrażenie wywiera nawet na cudzoziemcu, wytworzył tak bogatą literaturę studyów i komentarzy.

Niespodzianie jednak odnaleziony list Słowackiego do Gaszyńskiego, jest najciekawszym i najwierniejszym, bo przez samego autora dostarczonego komentarzem. List ten złożył w darze p. Włodzimierz Bugiel, Biblioteczce polskiej w Paryżu. Upzejmości zaś p. Władysława Mickiewicza, obecnego jej dyrektora, zawdzięczamy jego odpis dokładny.

List ten pisał Słowacki do Gaszyńskiego, z powodu przekładu „Anhellego” na język francuski. Gaszyński w roku 1833, skutkiem zmiany polityki rządowej względem emigrantów, wyjechał z Paryża i osiadł na stałe w Aix, w Prowancyi. Przebywszy tam lat dziesięć, dał się poznać w literaturze francuskiej wybitnymi pracami swojemi, jako publicysta, poeta i wytrawny znawca sztuki. Tam też przełożył dwa poematy Krasińskiego: „Le dernier” (Ostatni) i „L'Aube” (Przedświt).

Gaszyński poszedł za radą Krasińskiego i przeczytał wkrótce „Anhellego”. Za-

*) „Czas powstania „Anhellego” i znaczenie poematu”. Świat pod redakcją Z. Sarneckiego. Kraków, 1893 nr. 16 i nast.

chwycony również tym poematem, zamierzył przyswoić go literaturze francuskiej. W niewydanej dotychczas korespondencji jego z Andrzejem Słowaczynskim, znajdującej się w Bibliotece polskiej w Paryżu, jest list z Aix pod datą 29 stycznia 1839 r., w którym Gaszyński donosi co następuje:

„Odebrałem „Anhellego” i „Pieśni Janusza”. Bardzo kontent jestem z tego nabycia. „Anhelli” jest pięknym i poetycznym utworem. Jeżeli obaczysz się ze Słowackim, to powiedz mu, że jestem entuzjastycznie jego utworem i że na wiosnę, z powrotem pięknego czasu, zajmę się tłumaczeniem na francuski jego dzieła. Wywiaduj się także w Paryżu między ornitologami naszymi, co to za ptaki syberyjskie, które nazywa mewami, jak się zowią po francusku”.

Gaszyński zamiar swój wykonał, bo już w maju donosi Słowackiemu o skończonym przekładzie „Anhellego”; zawiadomił też i Krasińskiego, który mu dnia 19 października 1839 r. między innymi pisze: „Chciałbym twoje tłumaczenie „Anhella” czytać” (*).

Wiadomość ta znalazła odbicie i we współczesnej prasie, bo w dodatku do nr. 22 z dnia 1 sierpnia 1839 roku *Młodej Polski*, czasopisma wychodzącego w Paryżu, znajdujemy wzmiankę, że Gaszyński przygotował do druku „piękne” tłumaczenie „Anhellego”. Następnie wychodzący w Poznaniu *Tygodnik Literacki* doniósł w nr. 33 z dnia 11 listopada t. r. o ukończeniu tego przekładu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Listy do Gaszyńskiego str. 149.

pólnych ich interesów. Oba rządy nieustająco popierać w sposób spokojny i lojalny naturalnego rozwoju ludu albańskiego. Wreszcie oświadczył minister Prinetti, że zapewnienia złożone przez rząd angielski Włochom co do wchodzących granic Trypolisu, są takie same, jakie dała Włochom Francja co do granic zachodnich, i tak zakończył: „Obecnie nie zamąca widnokręgu politycznego na szczęście żadna chmura. Dzisiaj wspólny program mocarstw polega na tem, aby kwestye, które dawniej groziły zakłóceniami wojennymi, załatwić na drodze pokojowej. O losach ludów rozstrzygać będą i nadal kombinacye pokojowe. Włochy połączone silnym pokojowym węzłem przymierza z dwoma państwami Europy środkowej i utrzymujące dobre porozumienie z dwoma innymi mocarstwami morza Śródziemnego, mogą ze skutkiem pielęgnować dzieło pokoju i pojednania i patrzeć z zupełnym spokojem w przyszłość.”

Delegacye wspólne.

Delegacya węgierska.

Budapeszt, 25 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacyi węgierskiej, delegat Rakovszky (katolickie stronnictwo ludowe) wystosował do P. Ministra spraw zagranicznych następująceapytania: 1. Czy prawdziwym jest doniesienie dzienników, że między kancleżem niemieckim a włoskim ministrem spraw zagranicznych stanęła w Wenecyi ostateczna ugoda co do trójprzymierza? 2. Czy prawdą jest, że w tej umowie postanowiono, aby traktaty handlowe z Włochami bez zmiany odnowiono, przyczem pozostałaby nadal w mocy klauzula słowa na wino? 3. Czy P. Minister spraw zagranicznych gotów jest przedłożyć treść traktatu trójprzymierza? 4. Dlaczego dotychczas nie ogłoszono tego traktatu, skoro sojusz zawarto tylko w interesie utrzymania pokoju? 5. Czy prawdą jest, że między Monarchią austro-węgierską a Włochami toczą się rokowania co do ewentualnej okupacyi Albanii?

Następnie w dalszym ciągu dyskusyi nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych p. Rakovszky wyraził mniemanie, że Delegacya nie jest bynajmniej powołaną do tego, aby imieniem narodu węgierskiego wyrażał wspólnemu Rządowi zaufanie, ponieważ Delegacya nie reprezentuje narodu. — Omawiając wywody hr. Gołuchowskiego, mowca podnosi, że mimo, iż hr. Gołuchowski przyznał, że należy utrzymać całość i niepodzielność Chin, Rosya przeciwko okupowała Mandżuryę. Kancleż hr. Buelow w mowie z dnia 8 stycznia b. r. stwierdził, że trójprzymierze dla Niemiec nie jest już koniecznym. Dlaczego więc jeszcze tak niezachwianie stoimy przy trójprzymierzu? Mowca stara się udowodnić, że trójprzymierze ma cele agresywne, a w końcu oświadcza, że będzie głosował za budżetem.

Del. Gejza Pap polemizował z opozycją i podnosił dodatnie strony trójprzymierza. Prezydent ministrów Szell odpowiadając na wywody mowców opozycyjnych, o-

świadczył, że jest faktem udowodnionym, a jego silnym przekonaniem, że trójprzymierze ani na wartości, ani na treści nie straciło. — Trójprzymierze nie miało na celu utrzymania status quo z roku 1870, ale powstało w czasach niepewnych, w latach 1870 i 1871, a miało być podporą i obroną zarówno dla Niemiec, jak i dla Austro-Węgier. Przymierze to opiera się na wzajemności, a kancleż hr. Buelow w swej mowie nie mógł mieć na myśli, że wzajemna wartość i konieczność trójprzymierza się zmieniły.

Dalej polemizując z wywodami opozycyi, oświadczył prezes gabinetu, że nie może podzielić zapatrywania, iż konwencya petersburska z roku 1897 jest zbyt czynną. Ma ona na celu utrzymanie status quo i jest uzupełnieniem trójprzymierza. Nie jest trafnym zarzut, czyniony trójprzymierzu, że sprowadza wielkie ciężary wojskowe. Ciężarów tych nie sprowadza trójprzymierze. Musimy być silni dla naszej obrony i pamiętać, że tylko z silnym mocarstwem zawiera się sojusz. Jeżeli opozycya sądzi, że polityka wolnej ręki zmniejszałaby te ciężary, to się myli. Nasze odosobnienie nie byłoby splendid isolation. Co prawda, „zbrojny pokój” nie jest weale miłym, ale dopóki inne państwa nie poczną się rozbrajać i my też tego czynić nie możemy. Mimo, iż połączenie sojuszem nie da się pogodzić z walkami ekonomicznymi, jednak każdy członek sojuszu może bronić swoich interesów ekonomicznych. Może to łatwiej nastąpić, gdy sojusz istnieje, niż gdy się jest odosobnionym. Dlatego też mowca oświadcza, że się zupełnie solidaryzuje z polityką hr. Gołuchowskiego i przyjmuje zupełną odpowiedzialność. Polityka trójprzymierza leży w interesie Monarchii, a w pierwszym rzędzie także w interesie Niemiec.

Co się tyczy godła państwowego, mowca sam uważa za konieczne, ażeby dzisiejsze godło uległo zmianie w duchu równorzędności państwa węgierskiego z austriackim.

Z polecenia P. Ministra spraw zagranicznych odpowiedział na interpelacye Rakovszkyego szef sekeyi Mery. Oświadczył on, że nie może nic donieść o konferencyi między hr. Buelowem a włoskim ministrem spraw zagranicznych, ani też podać żadnych szczegółów, ponieważ sprzeciwia się to międzynarodowym zasadom.

Wiadomość o niezmiennym utrzymaniu traktatu handlowego z Włochami nie jest prawdziwą, ponieważ istota i treść traktatów handlowych nie zależy od P. Ministra spraw zagranicznych, ale od Rządów obu Państw. Treść trójprzymierza nie może być ogłoszona, ponieważ postanowiono zachować ją w tajemnicy. O umowach w sprawie Albanii nie ma mowy. Istnieje tylko jedno myślenie co do utrzymania status quo na półwyspie Bałkańskim. Co się tyczy Mandżuryi, okupacya jest tylko prowizoryczną.

Po wysłuchaniu powyższych wyjaśnień, prezydent zamknął posiedzenie; o terminie następnego doniesienia delegatom drogą pismną.

Delegacya austriacka zbiera się dzisiaj na pełne posiedzenie. — Na porządku dziennym znajduje się budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

Jutro wieczorem odbędzie się w zamku królewskim w Budzie obiad delegacyjny. — Fremdenblatt donosi, że Wszechniemiec del. Stein na zaproszenie na obiad delegacyjny

odpowiedział: „Proszę uprzejmie podać do wiadomości urzędu ochmistrzowskiego Jego Ces. Mości, że w myśl reprezentowanych przeze mnie zasad wszechniemieckich nie mogę przyjąć zaproszenia na obiad delegacyjny”.

Rada Państwa.

Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiadając na piątkowym posiedzeniu Izby poselskiej między innymi na interpelacyę dr. Greka i tow. w sprawie zakazania przez starostwo w Suczawie zwołanego na dniu 2 marca b. r. zgromadzenia ludowego w Iekannach z tego powodu, iż na zgromadzeniu tem miało także przemawiać po polsku, podniósł, iż w istocie kierownik starostwa w Suczawie zabronił odbycia zgromadzenia z tego powodu, że miano na nim przemawiać także po polsku. Przeciw temu zarządzeniu zwołującego zgromadzenie nie podniósł wcale zarzutu. Prezydent kraju atoli, skoro tylko z pism dowiedział się o tym zakazie, natychmiast zwrócił się do starostwa suczawskiego i pouczył je, iż rozporządzenie jego nie było uzasadnione ustawą. W obec tego odpadła potrzeba wszelkiej dalszej interwencyi.

Z okazji ukończenia obrad nad budżetem i przyjęcia go przez Izbę deputowanych w trzecim czytaniu, korespondent wiedeński Gazety Narodowej przypomina tych posłów z Galicyi, którzy w opracowaniu budżetu, jako referenci, wybitniejszy wzięli udział. Mianowicie z członków Koła polskiego byli sprawozdawcami:

Poseł Henzel — rubryki „Najwyższy Dwór”, „Kancelarya nadworna” wreszcie „Rada państwa i Trybunał stanu”.

Poseł dr. Starzyński — rubryki: Ministerstwo oświaty — zarząd centralny, tudzież Uniwersytety, akademie techniczne i inne szkoły z charakterem akademickim.

Poseł dr. Górski: Ministerstwo skarbu — zarząd skarbowy.

Poseł dr. Byk: Stemple, taksy i nalezytości.

Poseł dr. Kozłowski: Ministerstwo rolnictwa.

Poseł Eugeniusz Abrahamowicz: Ministerstwo sprawiedliwości — zarząd centralny i najwyższy Trybunał sprawiedliwości. Nadto opracował ten sam poseł referat o stadninach rządowych w dziale Ministerstwa rolnictwa.

Był poseł Tadeusz Romanowicz opracował sprawozdanie o inspektorach przemysłowych.

Z ruskich posłów Barwiński był referentem rubryki „Sól”, a Romaniczuk: „Drukarnia państwowa”.

Komisyja budżetowa Izby panów ukończyła już obrady nad preliminarzem państwowym. W sobotę po południu odbyła komisyja posiedzenie, na którym przyjęła sprawozdanie generalnego referenta budżetowego dla pełnej Izby barona Niebauera.

Sytuacya wewnętrzna.

Prezydent gabinetu dr. Koerber, Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk i Minister baron Call, oraz szef sekeyi dr. Stribal wyjechali do Budapesztu, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania z rządem węgierskim. Z Budapesztu powrócą Ministrowie do Wiednia dopiero we środę.

Slavische Correspondenz donosi, że na zaproszenie Prezydenta gabinetu dr. Koerbera, posłowie Pacak i Kramarz jako reprezentanci klubu czeskiego odbyli z nim przedwczoraj dwugodzinną konferencyę.

Jak wiadomo, na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby deputowanych (dnia 30 bieżącego miesiąca) znajduje się między innymi projekt ustawy o podatku od biletów kolejowych. Otóż z Wiednia donoszą, że Czesi zrazu zamierzali urządzić opozycyę obstrukcyjną przeciw ustawie, gdy atoli P. Minister dr. Rezek wyjaśnił, że dochód z tą powstawała ma być obrócony na polepszenie bytu dyurnistów i podwyższenie pensyj wdów i sierót, oświadczyli, że w tym wypadku obstrukcyi czynić nie będą.

Prezydium klubu młodoczeskiego wy stosowało do wszystkich posłów czeskich wezwanie, aby nie omieszkali przybyć do Wiednia i wziąć udział w posiedzeniach Izby dnia 30 i 31 b. m.

Polacy na Bukowinie.

(Ukonstytuowanie się „Koła polskiego”. — Pismo ks. Arcybiskupa Bilezewskiego).

Wydział stowarzyszenia „Koło polskie” na Bukowinie ukonstytuował się na posiedzeniu d. 21 b. m. Prezesem wybrało walne zgromadzenie prof. uniwersytetu czerniowieckiego dr. Alfreda Halbana; wiceprezesem posła Krzysztofa Abrahamowicza, prezesa sejmowego ormiańsko-polskiego klubu, który już od lat kilku sprawuje urząd wiceprezesa Koła polskiego, a który ku ogólnemu żalowi walnego zgromadzenia, nie przyjął ofiarowanej mu przez aklamacyę godności prezesa. Sekretarzem wybrano p. dr. Podlewskiego, skarbnikiem p. Karola Witkowskiego naczelnika czerniowieckiej reprezentacyi krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Ks. arcybiskup dr. Bilezewski odpowiadając na pismo wydziału Koła polskiego, który przesłał mu sprawozdanie ustępującego wydziału, wyraził nowemu wydziałowi życzenia pomyślnej pracy, podjętej pod hasłem sprawiedliwości, oraz udzielił mu swego arcybiskupskiego błogosławieństwa.

Czerniowiecka Gazeta Polska donosząc o tem dołącza następującą uwagę:

„Uznanie zasad i celów stowarzyszenia, z którym Gazeta nasza utrzymuje ścisłe stosunki, napędza nas otuchą i wdzięcznością. Żywioł polski na Bukowinie, wierny zawsze zasadom wiary i sprawiedliwości, dołoży starań, aby odpowiedzieć godnie zaufaniu Arcybiskupa, ku któremu spogląda z czcią synowską”.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu” przez Piotra Loti'ego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Ten ostatni mur obronny, który się ukazuje w dali — mur „Miasta fioletowego” i pałacu — jest tak samo, jak poprzednie, barwy krwi przyschniętej; najeżony jest wieżyczkami, których emaliowane ciemno daszki, wysterczają na rogach w dziwacznych zagłębieniach. A potrójne drzwi tego muru, ciągle w prostej linii promienia tego monstrualnego miasta, za małe są, za niskie w stosunku do wysokości muru, za głębokie i złowrogie, jak otwory tunelów. Och! jakież to wszystko ciężkie, olbrzymie, jak dziwny rysunek tych dachów, charakterystyczny tak wybornie geniusz „Złotego olbrzyma...”

Upadek tych wszystkich rzeczy musiał się rozpocząć od wieków; wyprawa czerwona murów poopadała miejscami albo poczerniała; marmur dzikich obelisków i wielkich lwów o zezowatych oczach, nie mógł tak żółknąć, chyba od deszczu niezliczonych

pór roku, a trawa zielona, rosnąca wszędzie pomiędzy granitowymi płytami, jak pasma aksamitu, oznacza rysunek posadzki.

Te potrójne bramy, ostatnie, które dawniej najbardziej były niedostępne, powierzone od czasu porażki oddziałowi amerykańskich żołnierzy, mają się otworzyć przed pierwszym lepszym barbarzyńcą, takim jak ja, hyle miał nieczytelnie podpisane pozwolenie wejścia.

Wchodzi się więc, przez te tunele, w niezmierną biel marmurów — białość, która, co prawda, nieco przeszła w żółtość kości słoniowej i bardzo poplamiona rdzą zgniłych liści, traw jesiennych i dzikich chwastów, które zarosły te opuszczone miejsca. Jest się na placu włożonym marmurowymi płytami i ma się przed sobą w głębi sterzącą jak mur, przyciśniętą marmurową estradę, na której stoi właściwa sala tronowa z przysadkowatymi kolumnami czerwono krwistej barwy i dachem ze starej emalii.

Ten plac wygląda jak ogród grobowy, tyle chwastów zarosło pomiędzy płytami, a w ciszy słychać krakanie srok i kruków.

Na ziemi, poukładane w stosy, leżą kloce brązowe, rodzaj stożków jednakowego kształtu i miary, na których zarysowują się formy zwierząt; leżą tam całkiem wolno pomiędzy trawą i można zmienić ich porządek, tak samo jak się ustawia kęgle — służyły dawniej do oznaczenia miejsca pochodów, gdzie miały stać sztandary i gdzie mieli składać pokłony dostojni goście, gdy Syn Nieba raczył ukazać się w głębi, jak bożek, na samym szczycie tarasów marmuro-

wych, otoczony chorągiewami, w jednym z tych kostiumów, których podobizny zamknięte w świątyni Pradków, pozostawiły nam pamiątkę nadludzkiej wspaniałości, cały zakuty w złotą zbroję, z głowami potworów na ramionach i złotymi skrzydłami na kasku.

Wchodzi się na te terasy, dźwigające salę tronową, schodami niebywałych rozmiarów i — wyłącznie dla użytku cesarza — „cesarską ścieżką”, — to znaczy drogą pochylą uczynioną z jednej bryły marmuru, jednej z tych brył nie do udźwignięcia, dawniejsi ludzie posiadali śnać tajemnicę ruszenia ich z miejsca; smok o pięciu szponach roztacza swoje rzeźbione pierścienie od góry do dołu tej bryły, która dzieli na połowę szerokie schody białe i kończy się u stóp tronu; żadeu Chińczyk nie ośmieliłby się wejść na tę „ścieżkę”, po której cesarze schodzili opierając stopy w wysokich podszewach na łuskach bestyi heraldycznej, aby się nie pośliznął.

Poręcze tych schodów mają niezliczoną ilość słupków, — wszystko to uparcie białe pomimo tylu lat istnienia — na których światło się odbija i przypatrzwszy się im z bliska, widzi się, że przedstawiają rodzaj małych gnomów, pookręcanych gadami.

Sala na górze, otwarta dziś ze wszystkich stron i dla wszystkich ptaków niebieskich, posiada na dachu najwspanialszy zbiór złotego fajansu, jaki się w całym Pekinie znajduje, najbardziej najeżonego smoka i bożeczne ozdoby na zakrzywieniach dachu

kształcie wielkich rozłożonych skrzydeł. Wewnątrz, naturalnie przepych, oślepiająca czerwoność złota, którem wszędzie w Chinach jest się przesyconym. Na suficie, którego rysunek bardzo zawiślany, smoki wiją się na wszystkie strony, splatane jedne w drugie; szpony ich i rogi wszędzie się widzi, pomieszane z obłokami — a jest jeden, który oddziela się od gromady, zdaje się spadać z tego szkaradnego nieba i trzyma w paszczy wiszący złoty globus, tuż nad samym tronem. Tron, z laki czerwonej ze złotem, stoi w samym środku tego przyćmionego miejsca na estradzie; dwa szerokie ekrany z piór, oznaki monarsze, są umieszczone z tyłu na drzewcach, a na całym szeregu stopni schodów prowadzących do tronu stoją rządem kadzielnic, tak samo jak w pagodach przed bożkami.

Tak samo jak aleje, któremi szedłem, jak cała seryja mostów i troiste wrota, ten tron znajduje się w prostym promieniu Pekinu, którego duszę przedstawia; gdyby nie te wszystkie mury i szanice, cesarz, siedząc tutaj, na tym piedestale z marmuru i laki, mógł był zasięgnąć wzrokiem aż do samych krańców miasta, aż do ostatniej bramy w murze, wiodącej na zewnątrz; lenni monarchowie, którzy przybywali do niego, ambasadorowie, wojsko, wchodząc do Pekinu przez południową bramę byli już, aby się tak wyrazić, pod potęgą jego niewidzialnego wzroku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Warszawy.

(Ostatnie aresztowania).

Piszą z Warszawy do *Dziennika Polonajskiego*: W ostatnich czasach dużo hałasu narobiły u nas rewizje nocne i uwięzienie kilkudziesięciu osób, przeważnie z inteligentniejszych sfer żydowskich; powstały z tego domysły i plotki, urojone jakieś awantury, do których jednak rzeczywistej podstawy nie wiele znaleziono; pomiędzy aresztowanymi, jak zwykle, znajdowało się mnóstwo osób Bogu ducha winnych, wypuszczonych potem na wolność i nie wiedzących do tej pory, za co były pociągane do odpowiedzialności.

W takim położeniu znalazł się n. p. p. Tadeusz Kraushar, syn znanego historyka i adwokata, człowiek młody, spokojny, nie mieszkający z do żadnych agitacji ani spisków, a podejrzany o jakieś sionistyczne, czy inne żydowskie dążenia, z którymi nigdy w życiu nie miał nie wspólnego; podobnych jemu było więcej. Co prawda, w cyfeli żądaniu z nich włos z głowy nie spadł, ale i za co i dlaczego trzymano ich pod kluczem, wyciągniętych nocą z łóżka, oderwanych od obowiązków, wytraconych z normalnego trybu życia, o tem może nie dowiedzą się już nigdy i same władze zapewne dokładnie o tem nie wiedzą...

Z prasy rosyjskiej.

(Denuncjacja przeciw ochronkom dla dzieci w Królestwie Polskiem. — Mosk. Wied. przeciw kolonistom niemieckim na Wołyniu).

Moskowskija Wiedomosti wystąpiły z demonstracją przeciwko zakładanym w Królestwie Polskiem ochronkom dziennym dla dzieci klas pracujących, w miastach, wsiach i fabrykach. Autor tego artykułu, podpisany pseudonimem „Russkij“ twierdzi, że „ochronki nie mają już na celu zadań czysto filantropijnych i stały się potajnymi szkołami z polskim językiem wykładowym, oraz działają w takim kierunku, który, naturalnie, nie ma nic wspólnego z państwem i zadaniami wykształcenia elementarnego w guberniach Kraju przywłaśnianego. Nadto ochronki zaczęły zniechęcać większą ludność miejscową do posyłania dzieci do rządowych szkół elementarnych...“ Wprawdzie autor uważa, że ochronki podlegają nadzorowi dyrektorów okręgowych, którzy powinni baczyć na to, aby ustawy tych instytucji były przestrzegane i dzieci nie uchyliły się z księżek i kajetów — sądzi jednak, że wizyty dyrektorów, odwiedzających ochronki co trzy lub cztery lata, nie mogą wpływać na zmianę „zwykłego w nich biegu rzeczy“. Wreszcie autor kończy swoją denuncjacją uwagą, że ochronki utrudniają zakładanie nowych szkół rządowych, których brak wpływa znow na rozwój potajnego nauczania.

Omawiając kwestję niemieckiej kolonizacji na Wołyniu Mosk. Wied. utyskuje, że sprawa ta, jakkolwiek pierwszorzędna ma znaczenie, wciąż jeszcze oczekuje załatwienia, a tymczasem zachodzą smutne objawy, nad którymi godzi się zastanowić poważnie. Gdy n. p. w powiecie nowogrodzkim chodzono o wysiedlenie sądowe pewnego Niemca kolonisty, który nie odnowił kontraktu, Niemcy okoliczni stawiali opór. Cała władza miejscowa w liczbie stu ludzi („isprawnik“, „uradnik“, policja wołańska) musiała się zebrać, aby wyrugować jednego Niemca! Następnie, jak pisze dalej ten dziennik, wszyscy Niemcy powiatu, w liczbie 50.000 jak jeden człowiek, postanowili nie ustępować i wykazali ogromną solidarność. „Co będzie wówczas, gdy wypadnie rugować 50.000 Niemców, jeżeli za jednego staje obronnie 50.000? — zapytują Mosk. Wied. Zadane zakazy nabywania ziemi na kresach zachodnich nie nie pomagają. Niemcy przyjmują wprawdzie poddaństwo rosyjskie, aby niechylili się z pod mocy zakazu... Uspokajają się sobie ciągle tem, że są to tylko zwykłe kolonisty, którzy nie mogą stanowić dla nas poważnego niebezpieczeństwa. Lecz niestety, południowo-afrykańscy Boerzy są też kolonistami. Liczba ich zaś wynosi tylko 250.000, a my mamy kolonistów niemieckich dwa miliony, za których plecami stoi 50-milione cesarstwo niemieckie“. Do takich to ogólnych wniosków dochodzą Mosk. Wied., rozstrząsając pojedynczy wypadek na Wołyniu.

Podróż prezydenta Loubeta.

Prezydent Loubet opuścił już granice imperium rosyjskiego żegnany ostantacyjnie serdecznie przez cara i publicznie i udał się z powrotem do Francji. Po drodze wstał celem złożenia wizyty sędziemu królowi

duńskiemu do Kopenhagi. Przyjmowano prezydenta tutaj z nadzwyczajnym wyszczególnieniem. Na cześć jego odbyło się w zamku Amalienborg śniadanie, w którym wzięli udział król, członkowie rodziny królewskiej i liczni dostojnicy, ogółem 80 osób.

Jutro we wtorek o godzinie 9 rano zawinie Loubet do portu w Dunkiercie, z kąd uda się wprost do Paryża.

Dzienniki francuskie omawiają bez przerwy ostatnie toasty prezydenta Loubeta i cara. *Figaro* sądzi, że wojskowa jedność Rosji i Francji została przemówieniami naczelników obu tych państw jeszcze silniej utwierdzona a sojusz jeszcze dokładniej skryształizowany i na wszelkie ewentualności sformowany. — Również zacieśniły się z okazji wizyty prezydenta w Petersburgu serdeczne osobiste stosunki. Oto bilans ostatnich dni. W podobnym duchu piszą inne dzienniki, podnosząc słowa cara o nie zachwianej wierności sojusznika Francji.

Dowiadują się one, że ministrowie spraw zagranicznych hr. Lambsdorff i Delcassé konferowali z sobą bardzo pilnie i że na tych konferencyach upewnili się, iż Rosja i Francja działać będą i nadal we wszystkich międzynarodowych sprawach zgodnie i w ścisłym porozumieniu.

KRONIKA

Lwów, 26 maja.

— Wydział krajowy uchwalił przedstawić Sejmowi wnioski o zrównanie poborów urzędników archiwalnych z poborami urzędników Wydziału krajowego, oraz o przyznaniu stróżom dodatków na mundur i prawo do 5 dodatków pięcioletnich, które liczyć się mają od 1 stycznia 1902 r. Odąd pobory wynosić będą: Dyrektorowie kraj. archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie płaca 2400 K., dodatek aktywalny 600 K. i trzy dodatki pięcioletnie po 200 K. Adjunke I kl. we Lwowie i Krakowie płaca 2800 K., dodatek aktywalny 600 K. i trzy dodatki pięcioletnie po 200 K. Adjunke II klasy we Lwowie i Krakowie płaca 2200 K., dodatek aktywalny 48 K. i trzy dodatki pięcioletnie po 160 K. Stróża płaca 840 K., dodatek na mundur 100 K. i 6 dodatków pięcioletnich po 60 K. Aplikanci (2 we Lwowie i 1 w Krakowie) adajuta po 600 K.

Wydział krajowy uchwalił dalej przedstawić Sejmowi wniosek o utworzenie posady dyrektora biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek w Wydziale krajowym. Dotychczas kierownictwo tego biura prowadził dr. Franciszek Stefczyk za wynagrodzeniem 5000 K. Wydział krajowy proponuje obecnie utworzenie etatowej posady dyrektora w randze sekretarza Wydziału krajowego z płacą 4800 K. i dodatkami aktywalnym 840 K. Dyrektorem tym zamierza Wydział krajowy zamianować dr. Stefczyka, przynajmniej na nadto osobisty dodatek w kwocie 800 K. wliczalny do emerytury.

W końcu postanowił Wydział krajowy w sprawozdaniu ze swoich czynności, które ma być przedłożone Sejmowi na najbliższej sesji, zamieścić informacje, że zawarcie ostatecznego układu o opróżnienie Wawelu nie przyszło w r. 1901 do skutku, ponieważ władze wojskowe żądają dalej, aby termin opróżnienia był zawisłym od tranzakcji z gminą m. Krakowa w sprawie nabycia gruntów dla wojskowości po dokonaniu projektowanego przesunięcia wału fortyfikacyjnego. Wydział krajowy przeciwnie domaga się, aby termin ścisłe kalendarzowo oznaczono, a od tego ma także zależeć oznaczenie terminów wypłaty częściowych rat wynagrodzenia.

— Poświęcenie letniego boiska sokolego. Wczoraj przed południem po Mszy św. odprawionej w kościele OO. Bernardynów, odbyło się w obecności P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Płażka, prezydenta miasta dr. Małachowskiego, licznie zaproszonych gości z rozmaitych sfer naszego miasta i sporego zastępu członków „Sokoła“, poświęcenie letniego boiska sokolego, znajdującego się obok parku Łyczakowskiego.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat dr. Lenkiewicz.

Po południu wobec licznie zebranej publiczności odbyły się na boisku ćwiczenia Sokółów, które zakończyły się zabawą chłopew.

— Stypendya. Wydział krajowy nadał stypendya: z funduszy krajowych dr. Janowi Adamskiemu, przebywającemu obecnie w Londynie, na dalsze kształcenie się w zawodzie handlowym i na studia w tym kierunku w kwocie 1200 K.; z fundacji im. Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego w kwocie 500 K. Tadeuszowi Wiktorowi Dybowskiemu w Krakowie, i z fundacji ś. p. dr. M. Warteresiewicza w kwocie 340 K. J. Goliszowi, uczniowi VI kl. gimnazjum w Łozcowie.

— Zasilki. Wydział krajowy wyasygnował na ręce p. Gałęzowskiego w Paryżu z fundacji Russanowskiej zasilki dla weteranów wojsk polskich w kwocie 600 K. dla podziału zamieszkałych tamże a zubożałych weteranów.

— Z Politechniki. Pp. Maryan Nawrocki i Edward Bronarski złożyli drugi egzamin

państwowy na wydziale inżyniery, a p. Jan Dominik Kunert drugi egzamin państwowy na wydziale budownictwa i architektury.

— Z Politechniki tutejszej relegowano w sobotę trzech słuchaczy: Edwarda Kosteckiego, słuchacza IV. roku budowy maszyn, Władysława Milko, słuchacza IV. roku inżyniery i Tadeusza Hartleba, również słuchacza IV. roku inżyniery. Pierwszego relegowano na jedno półroczu, dwóch zaś innych na dwa półroczu za obrażające zachowanie się względem władz akademickich.

— Wiadomości osobiste. Dyrektor teatru poznańskiego p. Ryglar bawi we Lwowie.

— Dr. Lesław Gluziński, powrócił z zagranicy do Lwowa i ordynuje, jak zwykle, w mieszkaniu swoim przy ul. Wałowej.

— Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Siemiradzki: „O wybuchu wulkanu na Martynice“. 2. Prof. dr. Niemilowicz: „O niedotlenionych resztach organizmu“. 3. Luźne komunikacje.

— Izba rękodzielnicza zaprasza prełożonych korporacji rękodzielniczych do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystości Bożego Ciała, która się odbędzie we czwartek, 29 b. m. Zbiór korporacji ze sztandarami i światłem w ratuszu o godzinie pół do 8 rano.

— Ruch ogólny między stacyami Podwysokie a Potutory na szlaku Halicz-Tarnopol podjęto napowrót dnia 25 b. m. pociągami nr. 3311 i 3312.

— Zarządy Czytelni katolickiej, kongregacji Maryańskiej i Towarz. św. Wincentego a Paulo zawiadamiają wszystkich swych członków, by celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała, zechcieli się zgromadzić we czwartek, 29 b. m., o godzinie pół do 8 rano w kaplicy OO. Jezuitów, z kąd udadzą się o godzinie 7:45 do katedry łacińskiej na nabożeństwo, a po nabożeństwie na procesję. Strój czarny.

— Walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników odbędzie się dnia 28 b. m.

† Magdalena z Jordanów Cieńska, zmarła — jak to już donieśliśmy — w majątku Okno, w pow. horodeńskim. Była to jedna z tych niezwykłych postaci niewieścień, które schodząc ze świata, nie tylko w sercach najbliższej rodziny budzą żal głęboki, lecz i w społeczeństwie pozostawiają po sobie dotkliwą szczerbę. Obdarzona niepospolitemi zdolnościami, a nawet darem poetyckim, ś. p. Magdalena oddała się jednak całą swą istotą wychowaniu licznych dzieci — sześciu synów i trzech córek. Córka pułkownika wojsk polskich Spytka Jordana i Anieli z hr. Bobrowskich, ś. p. Magdalena poświęcając p. Ludomira Cieńskiego, przeznaczonego obywatela a zwołanego gospodarza i długoletniego posła na Sejm krajowy, znalazła w dworze Okieńskim dalszą jakby nie szlachetnych tradycji własnego rodu. Dwór w Oknie, to istne muzeum rodzinnych pamiątek i zabytków, zbieranych starannie i z zamiłowaniem przez ojca p. Ludomira, ś. p. Mikołaja Udalryka Cieńskiego, który był przez długie lata żyjącą kroniką dziejową i familijną. Starzec ten do bardzo późnego wieku zachował niezłomną pogodę umysłu i szczególniejszą pamięć, a był postacią tak wysoce szlachetną i typową, że kto raz go widział i zbliżył się do niego zdołał, nie zapomni o nim nigdy, nie zapomni słów jego pełnych życia i opowiadań barwnych i ciekawych.

W takiej atmosferze wyższej umysłowej kultury, upływało życie ś. p. Magdaleny; pod jej czujnym a rozumem okiem wychowywały się dzieci, karmione jej religijnym, pobożnym a mądrym słowem. — To też każde z nich zajęło wybitne obywatelskie stanowisko; pracą ojca, czy to na roli, czy na obywatelskich stanowiskach i skrzętną zapobiegliwością matki zdołały im zapewnić nie tylko byt dostatni i piękną przyszłość, lecz co najważniejsza, wszczepiły w młode serca i umysły zasady prawdziwie chrześcijańskie i polskie. Wiele znaczących fortun od tego czasu upadło i znikło a dwór Okieński, oparty na pracy i bogobojności, na szczeropolskiej tradycji, przetrwał kłęski i burze, wyhodował całe pokolenie zaonych obywateli kraju. Aniołem opiekuńczym tego ogniska była ś. p. Magdalena. To też cześć Jej pamięci, spójność Jej zaonej duszy, która odeszła po nagrodę należną za wspaniały przykład rozumnego spełnienia obowiązku — przykład, który przejdzie niewątpliwie w dalsze pokolenia wnuków i prawnuków.

— Konstytucja Trzeciego Maja. Stwierdzeniem Koła im. Adama Asnyka Tow. „Szkoly ludowej“ odbył się wczoraj po południu w szkole św. Anny uroczysty obchód ku uczczeniu 111 rocznicy konstytucji Trzeciego Maja.

— W sprawie bezrobocia robotników budowlanych odbyła się w sobotę wieczorem na zaproszenie prezydenta miasta dr. Małachowskiego ankieta, w której prócz licznego grona przedsiębiorców budowlanych i reprezentantów robotników, wzięli udział obaj wiceprezydenci miasta pp. Michalski i Ciuchciński, dyr. urzędu budowniczego p. Hoehberger i rada departamentu V. p. Fiszler. Po 3 godziny trwającej obszernej dyskusji uchwalamo starać się o środki dla podjęcia akcyi budowlanej we Lwowie.

— Nowy król kurkowy. Wczoraj zakończył się na Strzelnicy miejskiej strzelanie królewskie. Przy wymiarze strzałów okazało się, że t. zw. „gwoździa“ zrobił p. Antoni Barszczewski, obywatel lwowski i majster murarski. P. Barszczewski został tedy na rok bieżący królem kurkowym.

Po p. Barszczewskim najlepsze strzały dali pp.: Michał Makowicz i Stanisław Platowski; obaj też otrzymali tytuły marszałkowskie.

Intronizacja nowego króla kurkowego odbędzie się we czwartek, 29 b. m.

— „Związek rodzicielski“ nie odbył zapowiadzanego na sobotę walnego zgromadzenia z powodu braku przepisanego statutu kompletu. Drugie zatem zgromadzenie odbędzie się w sobotę, d. 31 b. m., w sali ratuszowej przy jakiegokolwiek bądź liczbie członków.

— Trzy zgromadzenia zwołane przez partycję socjalno-demokratyczną odbyły się wczoraj we Lwowie. Pierwsze w sali teatru „Rozmaitości“ obradowało nad organizacją robotników kolejowych. Drugie robotników budowlanych, odbyte w hali muzycznej na placu Powstańcowym, uchwaliło w zasadzie zawiesić z dniem dzisiejszym pracę z powodu, że na wniesiony przez robotników przed 2 tygodniami memoriał, domagający się unormowania płacy, majstrowie wcale nie odpowiedzieli. Trzecie wreszcie zgromadzenie w sali Tow. „Jad Charuzim“, w którym wzięło udział kilkuset pomocników handlowych, uchwaliło rezolucję, domagającą się 36-godzinnego odpoczynku niedzielnego i skrócenia czasu pracy, przynajmniej na 10 godzin dziennie.

— Robotnicy budowlani, którzy z dniem dzisiejszym rozpoczęli strejk, odbyli przed południem zgromadzenie na placu Strzeleckim i wybrali komitet, złożony z 12 osób, który mając poleconą sobie dalszą akcyę w sprawie strejku, udał się wprost z placu Strzeleckiego do prezydenta miasta dr. Małachowskiego, by mu przedstawić żądania strejkujących. Dr. Małachowski przyjął deputację życzliwie i zaprosił jej członków na ankietę, która dziś wieczorem przy udziale reprezentantów przedsiębiorców budowlanych i robotników odbędzie się w ratuszu.

— Kasa chorych drukarzy została wczoraj na odbytem w sali Stow. „Gwiazdy“ walnem zgromadzeniu członków rozwiązana. Wszyscy jej członkowie wstąpili do miejskiej Kasy chorych. Pozostały fundusz w kwocie 149 K., rozdzielono między dwóch chorych członków i remuneracyę dla przewodniczącego i kursora zlikwidowanego Stowarzyszenia.

— Ślub. W kościele parafialnym w Mierchowie odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. ślub p. Juliusza Zdanowskiego, właściciela dóbr Smilowice i Sierosławice, w Królestwie Polskiem, z panną Anielą Godlewską, córką pp. Gabryela i Pauliny z Woźniakowskich Godlewskich z Bukowskiej Woli.

— Poparzenie. Mojżesz Reiss, szczerkacz, nalewając rozpaloną smołę, poparzył sobie nią w straszny sposób ręce. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ Wyrodna matka. Służąca Anna Luźna podruczyła wczoraj wieczorem na głównym dworcu kolejowym swoje pięcioletnie dziecko płci męskiej, poczem zbiegła do miasta. Wyrodną matkę wysledziła już policja i osadziła na razie w aresztach policyjnych.

△ Kronika policyjna. Zakrawsty kościół OO. Jezuitów skradziono wczoraj przed południem czeladnikowi szewskiemu Marcelemu Mazanowi palto i parasol.

Aresztowano wczoraj notowaną złodziejkę Annę Zborowską w chwili, gdy z kieszeni jednej z kobiet, wychodzących z kościoła katedralnego wyciągnęła pulares.

Zgubiono: złoty łańcuszek; — damski zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem oznaczony monogramem „H. C.“; — złotą broszkę o dwóch sztabkach z brylantem i szafirem, ozdobioną wisiorkiem medalionikowym z brylantem we środku.

Do zamkniętego sklepu kupca Józefa Neuwehra przy ul. Wałowej dostał się ubiegłej nocy złodziej i skradł 20 K. monetą zdawkową, oraz 2 srebrne łyżeczki.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya Homikowa, córka starszego rewidenta kolejowego; — Cecylia z Czekańskich Markowa, wdowa po budowniczym, w 54 roku życia; — Kazimierz Władysław Turczyński, kancelista sądowy, w 28 roku życia.

W Stanisławowie, Edward Knorek, pocztmistrz, b. porucznik artylerji, w 70 roku życia.

— Wypadek na kolei. Przy pociągu nr. 3954 wykołała się dnia 23 b. m. w kin. 59-8 między stacyami Gwoździec-Podhajczyki lokomotywa i wóz służbowy z przyczyny na razie niewiadomej. Z personelu pociągowego, jako też z podróźnych nikt nie poniósł szwanku. Dochodzenie w toku.

— Dyamentowy jubileusz doktoratu. Z Wiednia telegrafują nam: Biskup Diakowaru ks. dr. Józef Strossmayer święcić będzie dnia 5 sierpnia b. r. dyamentowy jubileusz doktoratu, gdyż dnia 5 sierpnia 1842 otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora św. Teologii. Zwyczajem, przyjętym na Uniwersytecie wiedeńskim jest, iż tym osobom, które otrzymały na nim stopień doktora, a następnie odznaczyły się na polu nauki, odnawia w dniu złotego ju-

bilenszu dyplom doktorski. Ponieważ w uroczystości złotego jubileuszu doktorskiego ks. biskupa Strossmayera to odnowienie nie nastąpiło, przeto na wniosek wydziału teologicznego senat akademicki Uniwersytetu wiedeńskiego uchwalił odnowić dyplom w rocznicę dyamentowego jubileuszu.

— **Trup dziecka w kościele.** W jednym z kościołów w Budziejowicach — jak ztamtąd donoszą — znaleziono onegdaj pod kłęcznikiem konfesjonału trupa niemowlęcia.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Budapesztu donoszą: W mieszkaniu właściciela dorozki Józefa Husby, rozegrał się w sobotę krwawy dramat rodzinny; 35-letni Husba strzelił z rewolweru do swej małżonki, która go chciała opuścić, dręczona podejrzeniami zazdrości i położyła ją trupem na miejscu. Mordercę aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Wanda Siemaszkowa, znakomita artystka dramatyczna, rozpocznie niebawem szereg występów gościnnych w Warszawie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Wieczór Trzech Króli“, komedia w 5 aktach W. Szekspira, tłumaczył L. Ulrich, ułożyła na scenę Helena Modrzejewska.

W wykonaniu biorą udział w głównych rolach panie: Solska, Arkawin i Rybicka, oraz pp.: Adwentowicz, Stanisławski, Antoniewski, Kwiatkiewicz, Roman, Solski, Węgrzyn, Kosiński i Popławski.

We wtorek po raz ósmy „Piękna z Nowego Yorku“ operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona, muzyka Kerker'a.

We środę po raz drugi „Wieczór Trzech Króli“ komedia w 5 aktach W. Szekspira; tłum L. Ulrich, ułożyła dla sceny Helena Modrzejewska.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała, teatr zamknięty.

W nauce: „Nierówna miara“, temat do dramatu w 4 aktach dr. Sydona Friedberga. W głównych rolach wystąpią panie: Węgrzynowa, Bednarzewska, Gostyńska, Miłowska, Janowska, Solska, Wojnowska, Otrebnowa, Ogińska i Rybicka, oraz pp.: Adwentowicz, Solski, Stanisławski, Hierowski, Feldman, Kliszewski, Kwiatkiewicz i Kosiński.

Związek galic. Kas oszczędności.

Lwów, 26 maja.

W sali posiedzeń galic. Kasy oszczędności odbyło się wczoraj przed południem walne zgromadzenie delegatów Związku gal. Kas oszczędności.

Obrady zgromadzenia zajął dyrektor galic. Kasy oszczędności dr. Steczkowski. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że do Związku przystąpiło dotychczas 27 Kas oszczędności, wyraził następnie nadzieję, że i reszta Kas oszczędności w Galicji w liczbie 16 przystąpi w niedalekiej przyszłości do Związku, skoro się tylko przekonają, że z jakimi korzyściami połączone jest solidarne działanie pokrewnych instytucji i skoro rozproszone zostaną obawy co do zbyt znacznego obciążenia Kas wydatkami na cele Związku. W końcu swego przemówienia wspomniawszy jeszcze dr. Steczkowski o zasługach położonych dla Związku dyrektora krakowskiej Kasy oszczędności p. Słęka, któremu zły stan zdrowia nie pozwolił wziąć udziału w tegorocznych obradach.

Zgromadzeni delegaci uczcili zasługi dyr. Słęka przez powstanie, poczem na wniosek dyr. Steczkowskiego przewodniczącym zgromadzenia wybrano syndyka krakowskiej Kasy oszczędności adv. dr. Walentego Stanisławskiego.

W obradach zgromadzenia wziął udział jako komisarz rządowy radca Namiestnictwa p. Czeżowski.

Z porządku dziennego syndyk galic. Kasy oszczędności dr. Dąbrowski przedstawił wniosek komitetu organizacyjnego w sprawie oznaczenia wysokości wkładek.

Według przedstawionego wniosku, Kasy oszczędności, należące do Związku, dzielą się na trzy kategorie: pierwszą kategorię tworzyłyby Kasy mające po nad 20.000 koron czystego zysku rocznie, drugą mające po nad 5000 koron, trzecią wreszcie te, które wykazują czysty dochód roczny w kwocie poniżej 5000 koron.

Według tego, do której kategorii pewna Kasa oszczędności należałaby, płaciłaby do Związku tytułem rocznej wkładki 300, 200 lub 100 koron.

Po dłuższej nad tym wnioskiem dyskusji, w której zabierają głos wielu delegatów, uchwalono ostatecznie odmienny wniosek, postawiony przez dra. Steurermanna z Sambora, ażeby ustanowić tylko *maximum*

wkładek, natomiast poruczyć wydziałowi Związku ustanowienie dla poszczególnych Kas oszczędności wysokości wkładek w granicach między *minimum* statutowym, a uchwalić się mając *maximum* w stosunku procentowym do czystego zysku.

Wniosek referenta dr. Dąbrowskiego, jak i wniosek p. Ingwera z Tarnopola, który żądał, by wysokość wkładek do Związku oznaczoną była według procentu czystego zysku — upadły.

Następnie uchwalilo zgromadzenie, by *maximum* wkładek wynosiło 500 koron.

Z kolei przyjęto preliminarz wydatków Związku galic. Kas oszczędności na r. 1902/3 w kwocie 3800 koron.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wysłać do prezydium Zjazdu czeskich Kas oszczędności obradujących równocześnie w Pradze telegram z życzeniami wydatnej pracy.

Dyr. Gołamb z Wadowic referował następnie o regulatywie dla Kas oszczędności z roku 1844 i zakończył wnioskiem, by wydział Związku przeprowadził jego rewizję a na najbliższym walnym zgromadzeniu przedłożył nowy wzorowy statut Kas oszczędności, odpowiadający obecnym stosunkom ekonomicznym i finansowym.

Po przyjęciu tego wniosku, dyr. Nikorowicz wygłosił o kolei obszerny referat o rachunkach bieżących w Kasach oszczędności, poczem zgromadzenie uchwaliło następującą przez niego postawioną rezolucję: „Poleca się wydziałowi Związku galic. Kas oszczędności wypracowanie i wniesienie do Ministerstwa spraw wewnętrznych memoriału w sprawie dopuszczenia w Kasach oszczędności zaliczek w rachunku bieżącym na papiery wartościowe o pupilarnem zabezpieczeniu i zainicjowanie wprowadzenia tej zmiany do statutów Kas oszczędności w Galicji“.

Z kolei dyr. Ossoliński z Bochni referował o opodatkowaniu Kas oszczędności i zakończył postawieniem rezolucji, by wydział Związku wniósł do Ministerstwa petycję o zniesieniu podatku zarobkowego, rentowego, należności ekwiwalentowej, dalej o ograniczeniu względnie usunięciu opodatkowania funduszy przeznaczonych na cele dobroczynne i zmodyfikowanie §. 98 ustawy podatkowej.

Po krótkiej dyskusji rezolucję tę przyjęto a nadto uchwalono wniosek pana Paszkowskiego z Trembowli o utworzenie przy Związku biura porady prawnej w sprawach podatkowych dla Kas oszczędności.

Następnie dokonano wyboru z członków wydziału Związku i 3 członków komisji kontrolującej.

Do wydziału wybrani zostali pp.: Michał Gołamb z Wadowic, Józef Ingwer z Tarnopola, Józef Skupniewicz z Kołomyi, Adolar Ossoliński z Bochni, dr. Walenty Stanisławski z Krakowa, dr. Jan Kanty Steczkowski ze Lwowa i Józef Strzyżowski z Krakowa.

W skład komisji kontrolującej weszli pp.: Franciszek Bogucki z Brzeżan, dr. Paweł Dąbrowski i Antym Nikorowicz ze Lwowa.

Po referacie dyrektora powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie p. Strzyżowskiego o rachunkowości w mniejszych Kasach oszczędności i o ułatwieniach przy wyrabianiu drobnych pożyczek hipotecznych, uchwalono dwie następujące przez niego postawione rezolucje:

1. Zgromadzenie uchwała odnieść się do Wydziału krajowego z prośbą o ustanowienie nagrody konkursowej za najlepszy podręcznik dla powiatowych mniejszych Kas oszczędności, któryby obok wiadomości podatkowych i należnościowych, mających związek z Kasami, obejmował: a) wzorowy system ksiązkowości z uwzględnieniem łatwej rachunkowości i przejrzystej, odpowiednio do istniejącej w związkowych stowarzyszeniach zaliczkowych, b) wzory wszelkich druków i podań, potrzebnych dla Kas.

2. Uznając, że tani kredyt dla włościan, uprawiany przeważnie przez powiatowe Kasy oszczędności polega nietylko na umiarkowanej stopie procentowej, ale i na możliwym umniejszeniu kosztów, połączonych z uzyskaniem pożyczki, zaleca Zgromadzenie delegatów, aby zarządy Kas same zajmowały się przeprowadzeniem pożyczki za drobną opłatą ponad gotowe wydatki i aby w ogóle skierowały staranność w umniejszeniu i oszczędzeniu kosztów, połączonych z uzyskaniem pożyczki. Zalecić wydziałowi Związku, aby należytą bacność zwrócił na ten kierunek kredytu.

W końcu posiedzenia uchwalono jeszcze wniosek p. Paszkowskiego, by wydział Związku zastanowił się nad tem, czy fundusze emerytalne lokowane dotychczas w rozmaitych papierach wartościowych nie mogłyby być lokowane na przyszłość na książeczki wkładkowe związkowych Kas oszczędności lepiej gwarantowanych od innych instytucji bankowych.

Na tem o godz. 1 45 po południu zamknął przewodniczący obrady walnego zgromadzenia.

Pamiętnik Literacki.

— Mamy już ponad sześciuset prenumeratorów. Tarnów dostarczył nam stu kilkudziesięciu odbiorców; Kraków zajmuje również bardzo poczesne miejsce...

— A Warszawa?

— Na razie Warszawy jeszcze wciągać w rachubę nie możemy, pierwiej bowiem należy usunąć trudności cłowe, spowodowane nowym „ukazem“ o zagranicznych drukach. ...O, gdyby człowiek był nieco swobodniejszy i rozporządzał dziennie choćby kilku wolnymi godzinami, można by *Pamiętnik* postawić na świetnej stopie, liczbę prenumeratorów doprowadzić w pierwszym zaraz roku wyżej tysiąca; wprowadzać w wydawnictwie ciągłe zmiany na lepsze; pracowników chętnych nam nie brak, już dzisiaj posiadamy w tece nadzwyczaj ciekawego materiału na kilka zeszytów, tylko z tym czasem największy szkopuł...

Powyższe słowa jednego z redaktorów *Pamiętnika* nie dla wszystkich wymagają bliższego wyjaśnienia. Wtajemniczeni w arkana naszych wydawnictw naukowych, wiedzą aż nadto dobrze — z własnego nieraz doświadczenia — że ciężkiej i żmudnej pracy redaktorskiej podejmują się u nas jednostki ruchliwsze, chętniejsze, bez najmniejszego wynagrodzenia. Podobne fakty zapisały w swoich kronikach najróżnorodniejsze dawniejsze wydawnictwa; to samo dzieje się i z *Pamiętnikiem literackim*, zakrojonym na tak poważne i szerokie rozmiary.

Nowe czasopismo kwartalne, poświęcone historii i krytyce literatury polskiej, jest organem dobrze już u nas zasłużonego i cenionego wysoko Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza, które założył przed laty prof. Roman Piłat z gronem ludzi, poświęcających się z całym zapalem i pietyzmem badaniu twórczości nieśmiertelnego Wieszcza. Początkowo wydawało Towarzystwo *Pamiętnik* Mickiewiczowski, specjalnie i jedynie Adamowi poświęcony. — Z biegiem lat materiał w tak zakresłonych ramach wyczerpać się musiał, rozszerzono więc jego granice, stwarzając nowe, a tak w naszych stosunkach pożądane miejsce zbytu dla prac poważnych badaczy literatury ojezystej.

Prezydium Towarzystwa Mickiewiczowskiego, pp. Wilhelm Bruchnalski, Bronisław Gubrynowicz i Edward Porębowicz, objęło czynności redaktorskie nowego wydawnictwa. Wszyscy pracują dla idei zupełnie bezinteresownie; dzień cały zajmuje im praca zawodowa; wieczorami i nocami ślęczą nad odczytywaniem rękopisów, układaniem bogatego materiału i korektami, ową areyważną w naukowych wydawnictwach i ogromnie wyczerpującą czynnością. Szerokie sfery czytelników, poznawszy te wewnętrzne, technicznej natury zajęcia, ocenią dopiero rzeczywistą pracę przygodnych redaktorów odpowiedzialno.

Cel wydawnictwa tłumaczy w wyczerpujący sposób zwięzła odezwa redakcji *Pamiętnika*: W ostatnim lat dziesiątku odbywa się stały rozrost studyów nad piśmiennictwem polskim; wywołują go i popierają: odkrycia zabytków literackich w rękopisach i zapomnianych drukach; zwiększony materiał do życiorysów znakomitych pisarzy; obfitość belletrystyki społecznej, wymagająca klasyfikacji i rozbioru. Równie postęp, który do teorii i krytyki literackiej za granicą wniósł świeże poglądy i metody badania w kierunkach: filozoficznym, historyczno-społecznym, porównawczym, estetycznym, stwarza u nas nowe opracowania odpowiadające stanowisku nauki dzisiejszej.

Pamiętnik Literacki poświęcony historii i krytyce literatury polskiej wyrósł zatem siłą potrzeby; rozpraszane do dziś dnia po pismach mniej specjalnych: rozprawy z zakresu wszystkich epok literatury polskiej, prace treści ogólnej i teoretycznej, rozbiory i sprawozdania krytyczne, materiały nieznanne i niewydane, przeglądy bibliograficzne bieżącego piśmiennictwa naukowego, polskiego i obcego w dziale literatury, — będą w nim mogły skupiać się ku pożytkowi badania i wygodzie badaczy.

Wyrósł on także pod zachętą i uznaniem prawie wszystkich naszych historyków i krytyków literatury, którzy swem cennem współpracownictwem zapewnili mu długi byt i skuteczne poparcie.

(Dokończenie nastąpi).

Mre.

Z Izby sądowej.

(Kradzież, oszustwo i sprzeniewierzenie).

Lwów, 26 maja.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Jasińskiego rozprawa karna przeciw 17-letniemu Szymonowi

Laubowi *recte* Finelowi, buchalterowi, o zbrodnię kradzieży, oszustwa i sprzeniewierzenia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w grudniu r. z. w czasie chwilowej nieobecności we Lwowie swego chlebodawcy, właściciela domu komisowego Adolfa Redlera, pobrał w Banku austro-węgierskim na sfałszowany czek kwotę 2000 koron, skradł kilka sztuk garderoby i dwa losy węgierskie oraz sprzeniewierzył sumę 230 koron powierzoną mu przez Redlera na zapłacenie weksłu, poczem zbiegł do Londynu, gdzie go przytrzymał.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Niewiadomski, broni Lauba adwokat dr. Mileński.

Oskarżony, przesłuchany na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie wypiera się winy i tłumaczy się, że tak czek, podpisany przez samego Redlera jak i rzeczy oraz gotówkę w kwocie 230 koron otrzymał od żony Redlera, która kazała mu uciekać, chcąc ukryć zasłoną tajemnicy kilka chwil miłośnego szafa, jakie spędziła w czasie nieobecności męża z oskarżonym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z dyrekcyi kolei państwowych. Z d. 11 maja 1902 został przystanek „Birnbäum“ położony na szlaku Tarvis - Lublana między stacyami Assling i Lnegenfeld w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Villach otwarty dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Targ zbożowy.

Lwów, 26go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-60 do 9-80, pszenica na termin 7-50 do 8-—, żyto gotowe 7-— do 7-25, żyto na termin 5-75 do 6-—, owies obrocny gotowy 7-90 do 8-20, owies obrocny na termin 5-— do 5-50, jęczmień pastewny 6-25 do 6-50, jęczmień browarniczy 6-50 do 7-—, rzepak 10-75 do 11-25, lnianka — do —, groch pastewny 6-50 do 7-50, groch do gotowania 8-25 do 10-—, wyka 7-— do 7-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-35 do 6-50, hreczka 7-60 do 8-25, kukurudza nowa 6-30 do 6-50, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 50-— do 60-—, konieczyna biała 50-— do 70-—, konieczyna szwedzka 60-— do 80-—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16-— do 16-25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8-40 do 8-60.

Uspობienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 23-go maja b. r. bydła rogatego 506 sztuk, cieląt 344 sztuk, nierogacizny 148 sztuk.

Płacono za 100 kgr. bydła opasowego lepszej jakości od 66 do 77 koron, średniej jakości od 58 do 63 koron, cieląt od 54 do 74 koron, trzody od 70 do 76 koron.

OSTATNIA POCZTA

Budapeszteński dziennik urzędowy ogłasza nominację dotychczasowego dyrektora węgierskiego ogólnego Banku kredytowego dr. Markusa hr. Wickenburga na sekretarza stanu w węgierskim ministerstwie rolnictwa.

Niemieckie dzienniki poznańskie donoszą, że przed wniesieniem nowego projektu antypolskiego do sejmu pruskiego, cesarz odbył konferencję ze starszym burmistrzem poznańskim Wittingiem, który w tym celu otrzymał zaproszenie na obiad do kancelarii Buelowa, na który przybył także monarcha. Podczas obiadu omawiano również sprawę zapowiedzianego przyjazdu do Poznania cesarza i cesarzowej. Z cesarstwem ma być także następcą tronu.

Ministryalne Berl. *Polit. Nachrichten* piszą, że po projekcie antypolskim, który miał być prawdopodobnie trzy dni, nastąpi pierwsze czytanie projektu o przygotowaniu do wyższej służby administracyjnej, poczem będzie krótka przerwa w pełnych posiedzeniach Izby dep., aby mogła obradować komisją, której przekazany zostanie projekt kolonizacyjny. Sejm jednak nie tak prędko będzie

zamknięty, gdyż wiele jest jeszcze do załatwienia wniosków z Iona Izby oraz petycyj.

Jutro, we wtorek podejmuje na nowo swoją działalność najważniejsza komisja parlamentu niemieckiego, t. j. komisja dla taryfy cłowej.

Zachodnio-niemiecki związek przemysłowców w Kassel ogłasza, że zbankotował wszystkie austriackie i węgierskie firmy, które w korespondencji posługują się językiem czeskim, względnie węgierskim. Dotyczy to ma 400 firm w Czechach i na Węgrzech. Przeciwni językowi polskiemu związek nie wystąpił, gdyż firmy polskie nie używają w korespondencji swego języka.

Znany poseł narodowo-liberalny, profesor Hasse, miał w tych dniach w Lipsku wykład, w którym wyraził niezadowolenie z nowego projektu antypolskiego, pragnie bowiem, aby Polaków wyłączone bez ogródki.

Kongres międzynarodowy górników trzynasty z rzędu, obraduje w Düsseldorfie z udziałem delegatów angielskich, francuskich, belgijskich, austriackich i niemieckich. Obrady toczą się w językach francuskim, niemieckim i angielskim. Kongres przyjął między innymi wszystkimi głosami przeciwko głosom trzech angielskich delegatów rezolucję o ustawowym zaprowadzeniu 8-godzinnego dnia roboczego.

Z Warszawy donoszą do pism berlińskich, że rząd rosyjski zabronił dziennikom drukowania i omawiania wszystkich dzieł hr. Tolstoja. Zakaz ten wydano skutkiem ogłoszenia, że Tolstoj napisał nową książkę o rozruchach studenckich.

Oberprokurator synodu Pobiedonoscew, który niedawno wybrał się na dłuższy urlop za granicę, powrócił przedwczoraj do Petersburga. Bawił on w dniach ostatnich w Wiesbaden. Wedle depeszy prywatnej w policja tamtejsza doradzała mu wyjazd; miała bowiem pewne dane, o przygotowanym na jego życie zamachu.

Sesja skupeczyny serbskiej została zamknięta w sobotę ukazem królewskim odczytanym w obu Izbach. Wieczorem w pałacu królewskim odbyła się pod przewodnictwem króla konferencja wybitnych posłów i senatorów przychylnych rządowi. Na konferencji tej obradowano nad sytuacją polityczną i parlamentarną.

W dalszym ciągu procesu o operetkowy zamach Alawanticza ukończono onegdaj przesłuchiwanie świadków. Świadkowie dr. Jovanowicz i major Nikolicz powtórzyli swoje złożone przed sędzią śledczym zeznania, iż Alawanticz na kilka chwil przed śmiercią powiedział, iż do zamachu na mówił go ks. Karageorgiewicz.

Gdy Loubet po odwiedzeniu króla duńskiego odpływa ku spokojnym brzegom Francji, z Paryża dochodzą stanowcze wiadomości o przesileniu ministerialnym. Dojrzej ono w chwili, gdy Loubet po uroczystym przyjęciu w Dunkierce, stanie jutro w Paryżu. Nie ulega już wątpliwości, że Waldeck-Rousseau ustępuje. Długo jeszcze ludzie łamać sobie będą głowy nad powodem ustąpienia wszechwładnego ministra nazajutrz po walnym zwycięstwie. Jest rzeczą pewną, że obecny gabinet byłby od nowej Izby otrzymał świetne wotum zaufania.

Prezydent Loubet jeszcze przed wyjazdem do Rosji dowiedział się o postanowieniu Waldeck-Rousseau. Prezydent namawiał go do pozostania, ale bezskutecznie. Jedno tylko wymógł na razie, t. j. obietnicę, że w razie powołania go kiedyś w przyszłości do rządu, on nie odmówi. Prawie pewnym jest, że następcą Waldeck-Rousseau będzie senator Combes, który był przewodniczącym komisji senatu obradującej nad ustawą o stowarzyszeniach religijnych, a dawniej ministrem oświaty w gabinecie Brissona. Jest to radykał, ale człowiek poważny, wykształcony i uczciwy. Będzie w ministerstwie koncentracji z wykluczeniem socjalistów. Teka skarbu ma być powierzona dep. Rouvier, znakomitemu finansistcie, którego jednak dobra sława nie wyszła całkiem bez szwanku ze sprawy Panamy. Ministrem wojny ma nadal pozostać gen. André, a ministrem oświaty zostanie zapewne dep. Brisson. Stronnictwo umiarkowane Melinistów zamierza także zasiąść w nowym gabinecie w osobie jednego ze swoich przedstawicieli. Mówią o b. ministrze Poincaré. Obecnie nazywają już przyszły rząd: *un cabinet d'attente*. W istocie nazwa ta jest trafna. Będzie to bowiem gabinet przejściowy; podczas jego rządu zarysuje się dopiero wyraźna większość w nowej Izbie, która pozwoli prezydentowi Republiki orientować się dokładnie w sytuacji.

Dzienniki paryskie omawiają jeszcze pobyt prezydenta w Rosji podnosząc w ogóle jego świetność i serdeczność.

Dzienniki rosyjskie w podobnym odzywają się tonie. *Journal de St. Petersburg*

organ ministerstwa spraw zagranicznych, omawiając obydwie mowy, cara i prezydenta, oraz cały pobyt Loubeta, pisze, że alians francusko-rosyjski jest potężną gwarancją pokoju europejskiego.

W sprawie kolosalnego oszustwa pani Humbert nie zaszło nic nowego. Okazuje się, że suma jej długów wynosi kolosalną sumę stu milionów. Dotąd żaden z członków rodziny nie został aresztowany. Nie ulega wątpliwości, że w tych dniach widziano ich wszystkich, t. j. pp. Humbertów, ich córki i szwagra w hotelu w Liverpoolu, z kąpielni odpłynęli do Argentyny.

W Belgii odbyły się wczoraj w niedzielę wybory uzupełniające do Izby deput. w miejsce tych 77 posłów, których kadencja się ukończyła. Równocześnie wybory przystąpili do wydania świeżo utworzonych mandatów do Izby deput. w liczbie 14 i do senatu w liczbie 7. Po wyborach senat będzie liczył 83 członków, Izba deputowanych 166. Do senatu przybywa nadto 28 członków, obranych przez stany prowincjonalne, tak, że razem senat będzie liczył 111 członków. Pomnożenie mandatów wprowadziła niedawno wydana ustawa.

Izba deputowanych składa się obecnie ze 152 członków, z których 87 należy do stronnictwa katolickiego, 34 liberalnego i 31 socjalistycznego. Z 77 ustępujących 40 należy do partii katolickiej, do liberalnej 20, do socjalistycznej 10. Pozostaje nadal w Izbie 75 deputowanych: 40 katolików, 14 liberałów i 21 socjalistów.

Przeważna część dzienników angielskich twierdzi, że zawarcie angielsko-boerskiego pokoju jest tak dobre, jak zapewnione. O do brych widokach pokojowych wspomina także oficjalne londyńskie *Bureau Reutersa* nadmieniając, że chodzi jeszcze o niektóre szczegóły, co do których zdecydowała rada gabinetowa.

Wedle informacji *Daily News*, delegaci Boerów zażądali natychmiastowego przyznania autonomii a w razie gdyby się na to nie zgodzono, pozwolenia na odbycie konferencji z Kruegerem i Szalkburgherem. Domagali się dalej amnestii dla powstańców w koloniach Kaplandu, pozwolenia na zatrzymanie broni i koni, gwarancji, że Kaffrowie nie zostaną zrównani z białymi i bezwarunkowego przyznania pożyczki na odbudowanie farm i domów. Rząd angielski oświadczył ze swej strony, że na zupełną autonomię nie może się zgodzić, że powstańcy — z wyjątkiem zwykłych zbrodniarzy — nie będą połączni do odpowiedzialności, że broń palną będzie można nosić za osobnym zezwoleniem, że Kaffrowie nie będą zrównani z białymi, że parlamentowi będzie przedłożony projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki na odbudowanie farm i domów zniszczonych podczas wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacja austriacka.

Budapeszt, 26 maja. Dziś o 10 przed południem zebrała się Delegacja austriacka na pełne posiedzenie. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych. Przed przejściem do porządku dziennego odpowiedział P. Minister hr. Gołuchowski na szereg interpelacji.

Następnie pierwszy zabrał głos del. Kaftan. Wywodzi, że o austriacko-węgierskiej polityce tylko rzadko kiedy coś się słyszy. Dopiero przed rokiem usłyszano coś pocieszającego, gdy austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu skorzystał zreczną z kłopotów Turcji z powodu demonstracji floty francuskiej i uzyskał od Turcji kilka koncesyj. Mowca życzyłby sobie, aby Minister spraw zagranicznych szedł za przykładem innych państw europejskich i przedkładał corocznie w Delegacjach dyplomatyczną księgę dokumentów, z którejby można kontrolować działalność urzędu spraw zagranicznych na podstawie autentycznych aktów. Inaczej Delegacje zejdą do roli komisji, którą się utrzymuje tylko w celu uchwalenia wspólnych wydatków. Omawiając wywód hr. Gołuchowskiego, rozważa mowca korzyści i ujemne strony trójprzymierza. Potrzebujemy — powiada — utrzymywać dobre stosunki sąsiedzkie, szczególnie z Niemcami i Rosją dla wymiany naszych towarów, potrzebujemy trwałego pokoju dla swego kulturalnego rozwoju, — ale czy trójprzymierze jest odpowiednim do tego środkiem? mowca opowiada. Przymiada, że w czasie zawarcia trójprzymierza Austro-Węgry nie były przez nikogo zagrożone, i że razem z Włochami przyczyniły się tylko do utrzymania bezpieczeństwa Niemiec. To jednak nałożyło na Włochy i Austro-Węgry ogromne ciężary wojskowe. Przy największym nawet wyte-

żeniu uwagi nie można dopatrzeć się korzyści z trójprzymierza. Wydalania Słowian z Niemiec, które mimo zaprzeczeń P. Ministra spraw zagranicznych, przekroczyły już cyfrę 3000, — dalej germanizacyjna propaganda wszechniemieckiego „Schulvereinu“, do którego przystąpiło według ostatnich oficjalnych wykazów osiemni książąt niemieckich, z pewnością nie nadają się do tego, aby u nas podnieść wartość trójprzymierza. Dla Niemiec, prowadzących politykę światową, ma trójprzymierze znaczenie strategiczne. Istnienie trójprzymierza jest potrzebne do utrzymania równowagi europejskiej. Niemcy muszą starać się utrzymać ten system równowagi, gdyż bez trójprzymierza byłoby Niemcy najbardziej izolowanym mocarstwem. Del. Kaftan mówi dalej.

Kraków, 26 maja. (Tel. pryw.). Książę biskup krakowski kardynał Puzyra w podróży do Rzymu zatrzyma się w jednej z miejscowości nad Adriatykiem, a do Rzymu przybędzie na konsystorz papieski, który odbędzie się 9 czerwca. Ks. kardynałowi towarzyszy kanclerz ks. kanonik Bandurski.

Wiedeń, 26 maja. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w piątek 30 maja o g. 1 z południa. Na porządku dziennym drugie czytanie budżetu.

Grac, 26 maja. Wczoraj odbyło się tu odsłonięcie pomnika wzniesionego dla żołnierzy styryjskich, którzy zginęli podczas okupacji Bośni.

Tryest, 26 maja. Rozpoczął się tu strejk mularzy i robotników budowlanych, ponieważ majstrowie nie chcą uwzględnić ich żądań. Dotychczas zaprzestano pracy 2000 robotników.

Budapeszt, 26 maja. Najj. Pan wyjechał wczoraj do Gdöllö; wieczorem wrócił do Budapesztu. We wtorek wieczorem wyjechał Monarcha z Budapesztu do Wiednia.

Warszawa, 26 maja. Przedstawienie „Manru“ przyjęła publiczność z wielkim entuzjazmem i z zapalem oklaskiwała tę nową operę polską, wywołując kilkakrotnie artystów i reżysera p. Floryańskiego. Partę Manru śpiewał Bandrowski p. Koralewiczówna, jako Ulana święciła tryumfy. Urokiem był p. Podest.

Poznań, 26 maja. (Tel. pryw.). Firmanci związku hakatystów pp. Kennemann i Tiedemann wytoczyli redaktorowi *Wielkopolska* proces o obrazę honoru.

Rzym, 26 maja. Szach odjechał wczoraj do Florencji. Na dworcu pożegnali go król i hr. Turynu. Ludność witała owacyjnie szacha i króla.

Rzym, 26 maja. Szach perski zaniechał wizyty w Watykanie, niechcąc poddać się przepisom etykiety watykańskiej.

Neapol, 26 maja. Król i królowa przybyli tu dziś rano, w przejeździe do Palermo, gdzie osobiście dokonają otwarcia wystawy rolniczej. Gdy pociąg królewski zatrzymał się w pobliżu arsenału, jakiś człowiek rzucił dwukrotnie kamieniem w pociąg. Natychmiast aresztowano go. Nazywa się Vincenzo Guerriero, był raz karany za kradzież. Królestwo byli następnie przedmiotem bardzo żywych owacji.

Belgrad, 26 maja. W procesie o zamach Alawanticza zapadł wczoraj wyrok. Oskarżony Szik skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia, Franciszek Eckstein na 5 lat, Paweł Werner i Franciszek Samotny na 3 lata ciężkiego więzienia. Czterech strażaków i komendanta straży skazano na 7 lat ciężkiego więzienia, innych oskarżonych na ciężkie więzienie od lat 5 do 7.

Bruksela, 26 maja. Wczoraj odbyły się nowe wybory połowy członków belgijskiej Izby deputowanych, oraz kilka uzupełniających wyborów do senatu. Według do tymczasowych oficjalnych doniesień o wyniku wyborów, rząd rozporządzać będzie większością 22 głosów, zamiast dotychczasowych 20 głosów. Katolicy otrzymali 7 nowych mandatów, tak samo opozycja 7 mandatów nowych (w tem 4 mandaty przypadły socjalistom, 2 liberałom, 1 chrześc. demokratom). Nowa Izba będzie się składała prawdopodobnie z 93 przyjaźni dla rządu uosobionych katolików, 2 chrześc. demokratów, 25 liberalnych, 34 socjalistów, 1 niezawisłego.

Paryż, 26 maja. Z powodu rocznicy upadku komuny udały się deputacje Towarzystw socjalistycznych na ementary, aby złożyć wieńce na grobach, pochowanych tam komundarów. Kilka osób aresztowano. Jeden wieńce skonfiskowano z powodu napisu, umieszczonego na jego szarfach.

Paryż, 26 maja. Według depeszy z Gwatemali trzęsienie ziemi, trwające 45 sekund, zniszczyło do szczytu miasto Queraltenango. W mieście Gwatemali trzęsienie ziemi nie wyrządziło wielkich szkód, tylko dwa kościoły są bardzo uszkodzone.

Paryż, 26 maja. Dziennik urzędowy ogłasza dekret zwołujący Izbę poselską na dzień 1 czerwca, a senat na dzień 3 czerwca.

Annapolis, 26 maja. Podczas śniadania na pokładzie okrętu „Gaulois“, wygłosił fran-

cuski ambasador Cambon toast na cześć prezydenta republiki Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i oświadczył, że spodziewa się, iż przyjaźń między obu narodami będzie trwała nadal. Prezydent Roosevelt w odpowiedzi wskazał na współdziałanie francuskich żołnierzy i marynarzy w wojnie domowej północno-amerykańskiej i powiedział, że Francja zajmować będzie zawsze uprzywilejowane miejsce w sercach Amerykanów.

Madryt, 26 maja. Rada gabinetowa odbędzie się dopiero we środę. Dymisja ministrów Canalejas i Moreta jest nieunikniona.

Madryt, 26 maja. Villa Urutia mianowany został ambasadorem hiszpańskim w Wiedniu.

Konstantynopol, 26 maja. W kołach urzędowych uważają ostatnią audyencję francuskiego ambasadora u sułtana za dowód istnienia dobrych stosunków między obu państwami. Bezzasadne też są pogłoski o zastrzeżeniu się stosunków wskutek kwestyi trypolitańskiej.

Mitterburg, 26 maja. Dyrekcja kopalni w Carpono ogłasza, że na razie odstępuje od zamiaru wydalania strejkujących robotników — aby nie przyjmować obcych robotników a tem samem nie powiększać nędzy robotników krajowych.

Waszyngton, 26 maja. Zmarł tu ambasador angielski Pauncefote.

Katastrofa wulkaniczna.

Paryż, 26 maja. Gubernator wyspy Martiniki nadesłał do ministerstwa oficjalne sprawozdanie o erupcyach wulkanu Mont Pelée. Relacja ta potwierdza znane już dotąd z telegramów szczegóły. Liczbę zabitych oblicza gubernator na 30.000. Gubernator wyraża podziękowanie za objawiającą się powszechnie ofiarność i współczucie.

Fort de France, 26 maja. Wulkan Pelée był onegdaj dość spokojny; wczoraj natomiast zaczął wyrzucać błoto i muł rozpalony i zniszczył do szczytu te części miasta Basse-Ponte, które jeszcze były ocalałe z poprzedniego wybuchu. Na stokach góry widać nowe głębokie zarysowanie.

Paryż, 26 maja. Minister dla kolonij Decrais otrzymał depeszę z doniesieniem, iż położenie na Martinice nie zmieniło się. Do St. Pierre ciągle jeszcze nie można się dostać.

Do ministerstwa wpłynęło dotąd 1,296.000 franków na rzecz ofiar katastrofy na Martinice.

Prezydent Loubet ofiarował od siebie 100.000 franków.

Paryż, 26 maja. Car ofiarował na dotkniętych katastrofą na wyspie Martinice 250.000 franków.

Wiedeń, 26 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 maja 1902 r.: Banknoty w obiegu 1,380,296.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 19 862.000). Rezerwa kruszcowa: 1,424,127.000 (więcej o 4.016.000 k.), portfel wekslowy 210,809.000 (mniej o 7,541.000 kor.), lombard papierów 42,958.000 k. (mniej o 591.000 koron), banknoty wolne od podatków 434,142.000 (więcej o 24,330.000 koron).

Wiedeń, 26 maja 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 688.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 714.50. Akcje Anglobanku 276.50. Akcje Unionbanku 544.—, Akcje Landerbanku 424.50, Akcje Bankvereinu 450.50, Akc. Bodencredit 952.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 690.—, Akcje Kolei Południowej 40.—, Akcje Tramway A) 284.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje Kolei Elbethal 453.—, Akcje Kolei Północnej 5730.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 564.—, Akcje Alpy 409.—, Akcje Rima Muranyi 516.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1575.—, Akcje Fabryki broni 324.—, Akcje Tureckie tytoniowe 293.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97.70, Renta majowa 101.60, Austriacka Renta koronowa 99.75, Węgierska Renta koron. 97.95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96.55, 4 pre. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96.25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99.—, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97.40, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94.70, Losy tureckie 107.—, Marki 117.30, Ruble 253.25.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. Leon Czeszer
otworzył kancelaryę adwokacką i prowadzi ją wspólnie z Dr. Władysławem Dulebą we Lwowie, przy pl. Maryackim 1. 9, I. p.

Dr. M. Weinreb
Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator
b. długoletni asystent kliniki ginekologicznej prof. Landaua w Berlinie ordynuje od 3-5 po południu ul. Sykstuska 1. 23.

Zapisy
przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej
Stanisław Sachs
nauczyciel tańców
ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).
Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. maja 1902.
HOTEL GEORGE.
PP. hr. J. Miączyński z Rosyi, A. Kosler z Czerniowiec, E. Rozwadowski z Chylyczy, L. Merz z Krakowa, M. Kiciński z Królestwa, Cz. Świerżawska z Królestwa, Z. Kosehull z Pragi, J. Ingwer z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych.

a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, a we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedziele przed południem po godzinie 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 19, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 30 hal. w dni powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedziele i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dni powszednie 40 hal., w niedziele wolny.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'Lwów, dnia 26. maja 1902.', 'I. Akcje za sztukę.', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.', 'Kurs giełdy wiedeńskiej.', 'A. Ogólny dług państwa.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'C. Obligacje kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę).', 'K. Akcje banków (za sztukę).', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WEKSLA.', 'O. WALUTY.'

Table with columns for 'Lwów, dnia 26. maja 1902.', 'I. Akcje za sztukę.', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.', 'Kurs giełdy wiedeńskiej.', 'A. Ogólny dług państwa.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'C. Obligacje kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę).', 'K. Akcje banków (za sztukę).', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WEKSLA.', 'O. WALUTY.'

Table with columns for 'Lwów, dnia 26. maja 1902.', 'I. Akcje za sztukę.', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.', 'Kurs giełdy wiedeńskiej.', 'A. Ogólny dług państwa.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'C. Obligacje kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę).', 'K. Akcje banków (za sztukę).', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WEKSLA.', 'O. WALUTY.'

Table with columns for 'Lwów, dnia 26. maja 1902.', 'I. Akcje za sztukę.', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.', 'Kurs giełdy wiedeńskiej.', 'A. Ogólny dług państwa.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'C. Obligacje kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę).', 'K. Akcje banków (za sztukę).', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WEKSLA.', 'O. WALUTY.'

W sprawie konwersyi
Akcyi kolei Karola Ludwika raczą się właściciele tychże akcyj porozumieć z domem bankowym

SOKAL & LILLEN
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. cz. E. III. 2530 1 (17) (4360 2-3)
Na żądanie Ciwii Streit imieniem własnym i małolet. Szajego i Szulima Streitów, odbędzie się dnia 24. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacja 1/4 części realności pod lkons. 358 3/4 przy ul. Kazimierzowskiej 1. 30 we Lwowie objętej zobowiązaniem Mojżesza Kanera własnej wraz z przynależnościami, składającymi się ze schodów, sionki, drzwi, bram, okien, parkanów, kluczy i t. p.
1/4 część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 55.733 kor. 93 hal.
Najniższa cena wynosi 29.819 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1902.
L. cz. E. 53/00 (53) (4334 2-3)
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku we Lwowie, odbędzie się dnia 1. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja

dobra tabularnych Zawada-Szembek lwh. III. ks. tab. przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach prowadzonych, objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch folwarków.
Nieruchomość Zawada, wystawiona na licytację, jest ustaloną wraz z przynależnościami na 198.978 kor.
Najniższa cena wynosi 132.658 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 9. maja 1902.
L. cz. E. 1516/1 (5) (4327 2-3)
Dnia 27. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacja 4/6 części realności lwh. 30 Nr. D. 22, oraz 4/12 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Sokółowa objętych.
Realności wystawione na licytację ocenione a mianowicie:
1) 4/6 części lwh. 30 na 895 kor.,
2) 4/12 części lwh. 33 na 404 kor.
Najniższa oferta wynosi ad 1) 596 kor., ad 2) 379 kor. 33 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 20. maja 1902.

L. cz. A. XII. 214/00 (39/XVIII.) (4313 3-3)

Po myśli testamentu z 9. grudnia 1898 w którym śp. Zofia Wołodkiewiczowa p-stanowiła, iż realność jej pod l. 1 dz. VI. lwh. 1101 w Krakowie ma być po jej śmierci pod najkorzystniejszymi warunkami sprzedana, a cena kupna między wymienionych legataryuszy rozdzieloną za zgodą adw. dra Olearskiego jako pełnomocnika, egzekutora testamentu ks. biskupa Pelczara, ks. Jana Krupińskiego jako zastępcy uniwersalnej dziedziczki, Zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego, odbędzie się dnia 2. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, dobrowolna licytacja realności pod l. k. 1 dz. VI. w Krakowie wyk. hip. 1101 ks. gr. gm. Kraków objęta, składająca się z parcel budowlanych i ogrodu w łącznym obszarze 14.444 metr. □ wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona w spadku na 472.488 kor.

Najniższa cena wynosi 500.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne opisane i ocenienie tej realności i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. XVIII. Kraków, dnia 4. maja 1902.

L. cz. E. 1722/1 (4) (4317 3-3)

Dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętych whl. 237 i 259, 271 i 306, ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) realność whl. 237 Liskowate na 3060 kor., b) realność whl. 259 Liskowate na 560 kor., c) realność whl. 271 Liskowate na 1125 kor., d) realność whl. 306 Liskowate na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: za realność whl. 237 Liskowate 2040 kor., za realność whl. 259 Liskowate 373 kor. 34 hal., za realność whl. 271 Liskowate 750 kor., za realność whl. 306 Liskowate 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902

L. cz. E. 1372 (3) (4316 3-3)

Dnia 14. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja połowy realności objętej whl. 110 ks. gr. gm. kat. Kwarzenina.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2285 kor., przynależności brak.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1523 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 908/1 (6) (4315 3-3)

Dnia 12. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Huczko I.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2613 kor., przynależności brak.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1742 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 6. maja 1902.

L. cz. E. 2144/1 (6) (4318 3-3)

Dnia 13. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Dobromil.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6196 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3098 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 227/1 (16) (4304 3-3)

Tus. edykt licytacyjny z dnia 5. maja 1902 E 227/1 (13) prostuje się w ten sposób, że wartość przynależności dóbr Tarnawica polna wynosi nie 6 146 kor. lecz 3 414 w obec czego najniższa cena wynosi nie 80.471 kor. 33 hal. lecz 78.656 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 18. maja 1902.

L. 5275 (4296 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 16. czerwca b. r. przed południem, odbędzie się w sali tutejszego Magistratu publiczna licytacja ustna lub za pomocą ofert pisemnych celem wydzierżawienia względnie wynajęcia:

1. na przeciąg czterech lat, t. j. na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1906 r.

1) a) prawa wyrobu i wyłącznego wyszynku na obszarze miasta Tarnowa napojów propinacyjnych spirytusowych, z wyjątkiem piwa i miodu, oraz prawa wyrobu i wyszynku słodzonych napoi spirytusowych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 75.980 kor.

b) prawa poboru opłat komunalnych od powyższych napoi (prócz piwa i miodu), w obrębie miejski skąd inąd t. j. z obcych gmin sprowadzanych, z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 50.000 kor.

2) a) prawa propinacji piwnej i prawa poboru opłaty propinacyjnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 67.000 kor.

z dnia 27. maja 1902.

b) prawa poboru opłaty komunalnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 44.000 kor.

3) a) prawa propinacji miodowej z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 4000 kor.

b) prawa poboru opłaty komunalnej od napoi miodowych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 4000 kor.

4) realność L. spis. 3 na Strusinie w Tarnowie z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 3100 kor.

5) prawa poboru opłaty krajowej spożywczej od piwa na obszarze miasta Tarnowa z przedmieściami i na obszarze gminy Koszyce wielkie z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 8190 kor.

II. albo na przeciąg lat ośmiu t. j. na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1910 i w tym wypadku winni są licytanci w ofertach swych podać cenę ofiarowaną tytułem rocznego czynszu za każdy rok ośmiolecia, za każde z powyższych praw osobno (z wyjątkiem prawa pod l. 5, które się puszcza w dzierżawę tylko na przeciąg dwu lat).

Licytantom wolno wnosić oferty na wszystkie wyżej wyszczególnione prawa opiekujące albo na 4-letnią albo także i na 8-letnią dzierżawę, winni atoli osobno wypisać czynsz ofiarowany za każde prawo rocznie przy 4-letniej, a osobno podać czynsz ofiarowany za każde prawo przy 8-letniej dzierżawie.

Licytanci obowiązani są przed rozpoczęciem licytacji złożyć w Kasie miejskiej tarnowskiej wadium w wysokości 10% ceny wywołania gotówką lub papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie, obliczonych według kursu giełdowego w dniu złożenia, jednak nie powyżej imiennej wartości, i potwierdzenie kasy wręczyć komisji licytacyjnej.

Oferty, wniesione po godzinie 12 w południe, nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które przed rozpoczęciem licytacji będą odczytane, można przegladnąć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Tarnów, dnia 15. maja 1902.

Magistrat.

Za Burmistrza: Dr. Goldhammer.

L. cz. E. 118/2 (5) (4348 2-2)

Dnia 13. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, odbędzie się licytacja realności wyk. hip. 248 gminy Hinkowce objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3480 kor.

Najniższa cena wynosi 2320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Trzuste, dnia 3. maja 1902.

G. Zl. E. 1662 (4) (3983 2-3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, findet am 11. Juni 1902 Vormittags 9 Uhr bei den unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 in Podwoleczyska, die Versteigerung der dem Verpflichteten Aron Grünhaut gehörigen Grundbuchkörper der Einl. Zl. 654, 638 und 155

des dem Verpflichteten Dmytro Susuk gehörigen Grundbuchkörpers der Einl. Zl. 590 des dem Verpflichteten Stefan Petrowicz gehörigen Grundbuchkörpers, den Einl. Zl. 964 des dem Verpflichteten Naścia Zagajko geb. Czyska und Kalman Imber je zur Hälfte gehörigen Grundbuchkörpers der Einl. Zl. 994 des dem Verpflichteten Michael Czyski Sohn des Wojciech und Wasyl Andrusyszyn je zur Hälfte gehörigen Grundbuchkörpers des Einl. Zl. 936 und des dem Verpflichteten Pawło Zababjko Sohn Fedka gehörigen Grundbuchkörpers der Einl. Zl. 871 alle des Grundbuches von Bogdanówka sammt Zubehör.

Der S hätzungswert beträgt: a) für den Grundbuchkörper der Einl. Zl. 654 K. 130, b) für den Grundbuchkörper der Einl. Zl. 638 K. 10, c) für den Grundbuchkörper der Einl. Zl. 590 K. 200, d) für den Grundbuchkörper der Einl. Zl. 155 K. 700, e) für den Grundbuchkörper der Einl. Zl. 964 K. 280, f) für den Grundbuchkörper der Einl. Zl. 994 K. 390, g) für den Grundbuchkörper der Einl. Zl. 926 K. 220, h) für den Grundbuchkörper Einl. Zl. 871 K. 470.

Das geringste Gebot beträgt mit Rücksicht auf den Schätzungswert: 1) der Einlage Zl. 654 per 130 K., 2) der Einlage Zl. 638 per 10 K., 3) der Einlage Zl. 590 per 200 K., 4) der Einlage Zl. 155 per 700 K., 5) der Einlage Zl. 964 per 80 K. und des Zubehörskörper 200 K. — 280 K., 6) der Einlage Zl. 994 per 390 K., 7) der Einlage Zl. 926 per 220 K., 8) der Einlage Zl. 871 per 470 K. ad 1) 86 K. 66 h., ad 2) 6 K. 66 h., ad 3) 133 K. 52 h., ad 4) 466 K. 66 h., ad 5) 186 K. 66 h., ad 6) 260 K., ad 7) 146 K. 66 h., ad 8) 313 K. 32 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Versteigerungsbedingungen, welche gleichzeitigt bestätigt wird und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenzug, u. s. w.) können von den Kaufstücken bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigen sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV. Podwoleczyska, 10. April 1902.

L. 10465/2 (4353 2-3)

Obwieszczenie.

Podskładownia tytoniu w Niemirowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

W ciągu roku 1901 pobrano dla tej podskładowni materiały tytoniowy w wartości 32043 kor. 42 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej podskładowni wynosił w tym czasie 1263 kor. 64 hal. sprzedaż zaś znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 8247 kor. 52 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przynależność będzie przewyższa w wysokości 1% procentu od wartości.

Oferta ma być wniesioną najdalej do dnia 19. czerwca 1902 do godziny 12 tej w południe u c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi.

Wadium wynosi 160 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Niemirowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Żółkiew, dnia 21. maja 1902.

L. cz. E. 102/2 (1) (4387 1-3)

Na żądanie Mojżesza Schraga jako esyzonaryusza Pylypa Hołowatego, odbędzie się dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja połowy realności objętej whl. 866 ks. gr. gm. kat. Dobrowody dźwżnika Pawła Nakonecznego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin

urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 28. marca 1902.

L. cz. E. II. 25/2 (7) (2974)

Sprostowanie.

T. s. edykt z 10. marca b. r. E. II. 25/2 (7) prostuje się w ten sposób, że ogród z przynależnościami oceniono na 1072 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, 22. maja 1902.

L. cz. E. 506/2 (3) (4379)

Dnia 17. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności lwh. 719 gm. Nadwórna zobowiązanego Mordeka Knolla własnej.

Nieruchomość powyższą, wystawioną na licytację, oceniono na a) grunt 476 kor., b) budynki 2105 kor.

Najniższa cena wynosi 1720 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. E. 217/2 (3) (4404)

Na żądanie p. Leiby Grünblatta w Chodorowie, odbędzie się dnia 4. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętej w h. 556 Brzozdowce dłużnika p. Karola Szymańskiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 431 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 286 kor. 48 hal., zaś wadyum 43 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. E. 340/2 (5) (43-6)

Na żądanie Petra Rożyckiego w Iwaniu, odbędzie się dnia 23. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej wyk. hip. I. 70 ks. gr. gm. Iwanoie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. 1536/1 (18) (4384)

Obwieszczenie o przybieciu targu. Przy licytacji na wniosek Gal. Tow. kred. ziemskiego we Lwowie dnia 30. kwietnia 1902 przeprowadzonej sprzedano realności gm. kat. Tarnawica polna z przynależnościami a to:

I.) realność 1) lwh. 914 za cenę 1250 kor., 2) lwh. 606 za 470 kor., 3) lwh. 605 za 470 kor., 4) lwh. 597 za 440 kor., 5) lwh. 596 za 440 kor., 6) lwh. 595 za 469 kor., 7) lwh. 594 za 352 kor., 8) lwh. 618 za 352 kor., 9) lwh. 593 za 703 kor., 10) lwh. 592 za 910 kor., 11) lwh. 591 za 469 kor., 12) lwh. 615 za 1262 kor., 13) lwh. 616 za 205 kor., 14) lwh. 617 za 1020 kor. panom Simonowi Herschowi Zwieblowi z Krzywotul starych, tudzież Abrahamowi Elo Ramlerowi i Efraimowi Klarmanowi z Kołomyi spółnie.

II.) realność 15) lwh. 613 za 235 kor., 16) lwh. 612 za 246 kor., 17) lwh. 611 za 235 kor., 18) lwh. 610 za 470 kor., 19) lwh. 609 za 483 kor., 20) lwh. 608 za 235 kor., 21) lwh. 607 za 470 kor., 22) lwh. 600 za 440 kor., 23) lwh. 599 za 220 kor., 24) lwh. 598 za 440 kor. panom Simonowi Herschowi Zwieblowi i Efraimowi Klarmanowi spółnie.

III.) realność 25) lwh. 604 za 470 kor. panom Herschowi Simonowi Zwieblowi i Abrahamowi Elo Ramlerowi spółnie, dalej realność, 26) lwh. 603 za cenę 715 kor. Herschowi Simonowi Zwieblowi, 27) lwh. 602 za 470 kor. Efraimowi Klarmanowi i 28) lwh. 601 za 210 kor. Abrahamowi Elo Ramlerowi.

Przybiecie targu co do realności lwh. 614 i 612 nie może być pozbawionem skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.

Podwyżka ceny co do reszty realności może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przeciągu 14 dni po przybieciu niniejszego obwieszczenia. Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę a to:

dla lwh. 606 kor. 587 hal. 50, dla lwh. 605 kor. 587 hal. 50, dla lwh. 597 kor. 550, dla lwh. 596 kor. 550, dla lwh. 595 kor. 586 hal. 25, dla lwh. 594 kor. 440, dla lwh. 618 kor. 440, dla lwh. 596 kor. 877 hal. 75, dla lwh. 592 kor. 1137 hal. 50, dla lwh. 591 kor. 586 hal. 25, dla lwh. 615 kor. 1577 hal. 50, dla lwh. 616 kor. 256 hal. 25, dla lwh. 617 kor. 1275, dla lwh. 613 kor. 293 hal. 73, dla lwh. 611 kor. 293 hal. 75, dla lwh. 608 kor. 293 hal. 75, dla lwh. 607 kor. 587 hal. 50, dla lwh. 600 kor. 550, dla lwh. 599 kor. 275, dla lwh. 598 kor. 550, dla lwh. 604 kor. 587 hal. 50, dla lwh. 603 kor. 893 hal. 75, dla lwh. 602 kor. 587 hal. 50, dla lwh. 601 kor. 262 hal. 50.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tlumacz, dnia 3. maja 1902.

L. cz. E. 608/2 (5) (4407)

Dnia 9. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja przymusowa realności objętej wyk. 856 ks. gr. gm. Delatyn i realności lwh. 1587 ks. gm. Delatyn.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są łącznie ocenione na 7000 kor.

Najniższa cena wynosi 4667 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. E. 228/2 (3) (4377)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 23. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności wyk. hip. I. 1630 ks. gr. gm. kat. Kozłów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 5. maja 1902.

L. cz. E. 538/2 (3) (4378)

Dnia 24. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5 licytacja realności w h. 867 gm. Nadwórna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą, wystawioną na licytację, oceniono na a) grunta 1064 kor. 48 hal. b) budynki 762 kor. c) przynależności 35 kor.

Najniższa cena wynosi 1113 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. E. 160/2 (3) (4380)

Wskutek uchwały z dnia 16. maja 1902 l. cz. E. 160/2 (2) sprzedane będą dnia 3. 4. ewentualnie 6. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w Zabłotcach na rzecz Wp. Włodzimierza Kozłowskiego przez adw. dra Czaykowskiego w Przemyślu pto 3696 kor. i innych wierzycieli w drodze publicznej licytacji:

1) Powóz, fionik, 3 koni. 38 krów, buhaj, 6 jałówek, 7 cieląt, kartofli, ruchomości domowe i narzędzia jakoteż sprzęt rolnicze.

Przedmioty te można oglądać dnia 3. i 4. czerwca 1902 między godziną 8 a 9 przed południem w Zabłotcach we dworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nizankowice, dnia 16. maja 1902.

L. cz. E. 500/2 (5) E. 645/2 (6) (4383)

W Sądzie tutejszym, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1) 727 części realności lwh. 124 ks. gr. gminy Spasów ocenioną na 874 kor. 27 hal., dnia 19. czerwca 1902, godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9.

2) Realność w h. 778 gm. Uhrynów oceniona na 382 kor. 41 hal., dnia 27. czerwca 1902 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 583 kor. 84 hal., ad 2) 254 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, ad 1 i 2 w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 7. maja 1902.

L. cz. E. 1288/1 (5) (4389)

Dnia 24. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 8, Oddział III. sądu tutejszego, licytacja realności połowy lwh 134, 4/92 lwh. 926, 1/4 lwh. 929, 2/6 984 lwh. 930, 1/16 lwh. 931, 1/25 lwh. 932, 1/6 lwh. 936, 3/78 lwh. 950, 3/180 lwh. 1325 i 27/576 lwh. 1326 ks. gr. Jeleśnia, na 1972 kor. 81 hal. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1316 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 28. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (2) (4298 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jana Dubowskiego właśc. rtał. w Zaleszczach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę i nacelnika Sądu powiatowego Rybotyckiego w Chodorowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Brilla w Chodorowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 30. kwietnia 1902 godzina 9 przed południem w biurze komisarsza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich sprzy już zawiś, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie najdalej do dnia 1. czerwca 1902 włącznie na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27. czerwca 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarsza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwroca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Chodorowie lub w pobliżu Chodorowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. S. 7/2 (1) (4362 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, oddz. VII. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Maurycego Rapports nieprotokołowanego kupca i właściciela handlu towarami norymberskimi we Lwowie plac Gołuchowskich 8.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę sądu krajowego Garfina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Landesa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1902 godz. 10 przed południem w tym sądzie Nr. 13. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 27. czerwca 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 3. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13. o tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 22. maja 1902.

L. cz. S. 6/2 (1) (4369 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hirscha Laufera z Rzeszowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę Sądu krajowego p. Bolesława Działotta zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Leona Różyckiego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 4. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4. lipca 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 20. maja 1902.

L. cz. S. 5/2 (1) (4422 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Anny Moritz kupcowej w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego p. Szechowicza zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Mestera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 4. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. sierpnia 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 2. września 1902 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemyśl, dnia 24. maja 1902.

Konkurs.

L. 3244/902 (4297 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 15. b. m. rozpisuje się niniejszym konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego przy tutejszej gminie z roczną płacą w kwocie 1000 koron.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1. nieprzekroczone 40 rok życia
2. prawo obywatelstwa austriackiego
3. dyplom doktora medycyny uprawniającej do wykonywania praktyki lekarskiej
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. dostateczną fizyczną zdolność
7. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić może stabilizacja.

Podania kompetencyjne należy złożyć udokumentowane i ostatecznie wniesione być mają do tut. jszego Magistratu najdalej do dnia 20. czerwca b. r.

Z Magistratu.

Brody, dnia 19. maja 1902.

M. Kulak.

L. 52 484--II. (4294 3-3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów: 1) Przy c. k. Urzędzie pocztowym w Soroku III. klasy 2 stopnia z ryczałtem 349 kor. na służącego i 1400 kor. za ewentualne

utrzymywanie codzienną jazdę pościaczą do Trembowli i z powrotem.

2) W Mielkiszu nowym III. klasy 4 stopnia z ryczałtem na służącego 630 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19. maja 1902.

L. 2597 (4365 2-3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czerniechowie. Do okręgu lekarskiego w Czerniechowie należą gminy: 1. Czerniechów, 2. Hładki, 3. Pleskowiec, 4. Horodyszcze 5. Nosowce, 6. Małuszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obarzanie, 10. Ithrowica, 11. Mszaniec, 12. Dłtkowce.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należy złożyć udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 25. czerwca 1902 r.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzin, na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat życia,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiat., że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcji lekarza okręgowego,
4. świadectwo odbytej najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej.
5. dowód, że petent jest obywatelem austriackim i zna oba języki krajowe,
6. deklarację mocą której petent zobowiązuje się w razie nadania mu posady pełnić obowiązki lekarza okręgowego przynajmniej rok jeden.

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej p sady wynosi 1000 kor. dedatek na pomieszkanie 200 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor.

Z Wydziału Rady powiatowej. Tarnopol, dnia 16. maja 1902.

L. 485 (4395 1-3)

KONKURS.

Po myśli ustawy z dnia 2 lutego 1891 (nr. 17. dz. u. kr.) i reskryptu Wys Wydziału kraj. z dnia 23. lutego 1902 l. 11.793 rozpisuje się niniejszym ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie Cieszanowskim.

Okręg sanitarny Dzikowski obejmuje gminy Cewków, Dzików nowy, Dzików stary, Młków, Moszczanica i Ułazów z dotyczącymi obszarami dworskimi z ludnością około 7700 głów

Płaca roczna wynosi 1200 koron, zaś ryczałt roczny na objazdy w sprawach służbowych 600 koron płatne w miesięcznych ratach z góry.

Warunki otrzymania p sady są:

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich.
2. Dwuletnia przynajmniej praktyka lekarska w jednym ze szpitali powszechnych krajowych lub obcostrajnych.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteczki domowej.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem może nastąpić stabilizacja.

Podania należy złożyć oryginalnymi dokumentami uzasadnione i należy złożyć ostatecznie, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie najpóźniej do końca lipca 1902.

Z Wydziału Rady powiatowej. Cieszanów, 20. maja 1902.

Strzelecki sekretarz. Długoszowski prezes zast.

Kuratele.

L. cz. P. 148/00 (4277 1-3)

Kuratela nad Antonim Be. kowskim z Bolechowa zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, 11. marca 1902.

L. cz. P. 75/2 (1) (4279 1-3)

Jędrzej Lis z Bratkowic uznany za głupkowatego. Kuratorem ustanowiono Stanisława Lisa tamże.

C. k. Sąd powiatowy. Głogów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. P. 96/2 (3) (4325 1-3)

Walenty Olech z Hermanowy uznany marnotrawcą. Kuratorem jest Jan Rudka z Hermanowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tyczyn 16. kwietnia 1902.

L. cz. P. 109/2 (4) (4349 1-3)

Michał Sołtys z Łomnej uznany marnotrawcą. Kuratorem Jakob Świątek z Łomnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśnicz, 28. kwietnia 1902.

L. cz. P. 56/2 (10) (4236 1-3)

Michał Kurnicki z Nikłowic uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Hapiaka z Nikłowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sądowa Wisznia, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. P. 54 2 (8) (4164 1-3)

Maryanna Góral z Wójkowic uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Michała Górala z Wójkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sądowa Wisznia, 14. kwietnia 1902.

L. cz. P. 114/2 (6) (4321 1-3)

Józef Holoschütz z Rzeszowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Chaim Holoschütz z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rzeszów, 24. marca 1902.

L. cz. L. 7/1 (5) (4226 1-3)

Klemens Dziuban lat 46 liczący ojciec 4 ga dzieci z Rzepiennika strzyżewskiego został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Dziubana z Rzepiennika strzyżewskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Biecz, 31. grudnia 1901.

L. cz. L. 2 2 (4) (4231 1-3)

Seman Sakaluk uznany za marnotrawnego, kuratorem ustanowiono Oleksę Dzierdza z Wozitowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Potok złoty, dnia 23. marca 1902.

L. cz. L. 9/1 (4) (4256 1-3)

Jędrzeja Ogona z Mogilan za umysłowo niedołężnego uznano. Kuratorem jego Jan Ciask z Mogilan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina 3. maja 1902.

L. cz. P. 1-9/99 (13) (4247 1-3)

Zawieszona nad umysłowo chorym Mikołajem Witalecm z Wiśniowy kuratela uchwaloną z dnia 2. maja 1899 L. cz. L. 3/99 (6) z powodu wyzdrowienia uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Frysztak, dnia 16. marca 1902.

L. cz. P. 90/2 (3) (4273 1-3)

Fedka Tokaja i Doškę Tokaj z Zolnowki uznano marnotrawcami — kuratorem ich ustanowiono Semena Tracza z Zolnowki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, 4. marca 1902.

L. cz. L. 16/1 (4336 1-3)

Emil Wysoczański Pietrusiewicz syn Stefana z Wysocka wyżnego uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jana Ilnickiego Zankowicza tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borynia, dnia 3. kwietnia 1902.

L. cz. L. 5/1 (5) (4281)

Wasył Kowal z Czernilawy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Stefana Peruna z Czernilawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jaworów, dnia 23. listopada 1901.

L. cz. L. 22/00 (5) (4344)
Wasył Smorzanyk z Oporca uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego ustanowiony Semion Smorzanyk z Oporca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skołe 20. grudnia 1901.

L. cz. L. 25/1 (5) (4345)
Iwan Kłymasz z Orawy uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Matij Szczerbanowicz z Orawy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skołe dnia 1. lutego 1902.

L. cz. P. 86/2 (6) (4199)
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bochni ogłasza, że dla uznanego za marnotrawcę Jana Żaka z Gawłówka ustanowiono kuratorem Antoniego Majtę z Dziewina.
Bochnia, 19. kwietnia 1902.

L. cz. L. V. 7/2 (6) (4224)
Próc Suchorebski z Jabłonowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Pyłp Medwid z Jabłonowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 8. marca 1902.

L. cz. L. 27/1 (3) (4342)
Anna z Zieniewiczów Kruszelnickich Dorosiewicz Podhorodecka z Kruszelnicy uznana została marnotrawcą. Kuratorem jej ustanowiony Fedor Dorosiewicz Podhorodecki z Kruszelnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skołe, 2. kwietnia 1902.

Różne obwieszczenia.

I. cz. A. 115/1 (5) (4233 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Przemyslanach podaje do wiadomości, iż dnia 17. stycznia 1901 zmarł Gabryel Podkówa w Majdanie lipowieckim bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkurują Jaśko Podkówa, Różka Podkówa, Anna zam. Drozd i Agnieszka Podkówa.
Sąd nie znając pobytu Jaśki i Różki Podkówków wzywa ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklarację do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem drem Izydorem Kohlem dla nich ustanowionym.
Przemyslan, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. Dz. hip. 739/2 (4274 3-3)
W stanie biernym realności objętej lwh. 129 ks. gr gm. Łat. Brody Sendera Schreiberstena i Laji Schriöstein ur. Peczenik własnej jest umieszczony następujący wpis Praes. 17. sierpnia 1837 L. 3806 na podstawie zapisu na Sąd polubowny z dnia 3. stycznia i wyroku sądu polubownego z dnia 5. stycznia 1837 intabuluje się prawo zastawu dla ośmdziesiąt rubli sr. w stanie biernym ciała hipotecznego tego wykazu na rzecz Brandeis Samuela. Ten sam wpis jest umieszczony pod C. 1 lwh. 1543 gm. Brody obejmującego realność Chaima Dawida Sehneidera jako na karę ubocznej. Gdy tusąd. uchwała z dnia 1. kwietnia 1902 l. cz. dz. hip. 739/2 wdrożono postępowanie amortyzacyjne co do powyższej pretensji, a spadkobiercy zmarłego w międzyczasie Chaima Brandeisa są z miejsca pobytu nieznani przeto wzywa się ich by do dnia 15. czerwca 1903 swe roszczenia zgłosili w przeciwnym bowiem razie amortyzacja powyższej pretensji i intabulacja wykreślenia wpisów do niej się odnoszących dozwolona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 1. kwietnia 1902.

L. cz. Nc. IV. 737/2 (1) (4280 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego posiadacza kwitu kasy miejskiej w Jarosławiu z dnia 22. lutego 1900 wystawionego Janowi Bakalarzowi na złożoną przez niego do art. 30/00 tytułem kaucyi dzierżawnej książeczkę Jarosławskiej kasy oszczędności Nr. 1866 na 102 kor. 50 hal., aby w przeciągu roku 6 tygodni, 3 dni w sądzie tutejszym kwit ów przedłożył i prawa swe do niego wykazał, gdyż inaczej na żądanie Jana Bakalarza kwit ten za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 6. maja 1902.

L. cz. T. IV. 10/3 (2) (4305 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr 4843 na 50 kor. 60 hal. opiewającej na imię Jakóba i Gittli Herbachów wystawionej, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 ty-

godni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za umorzona będzie uznana.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. A. 3/1 (7) (4331 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, że dnia 10. grudnia 1900 w Mostach zmarł Jan Nebożuk, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna spadkodawcy Hrynia Nebożuka nie jest znane, wzywa się go ażeby w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku gdyż inaczej postępowanie spadkowe ukończone zostanie z oświadczeniem już spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Safałem Nebożukiem.
Mosty, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. T. 19/2 (2) (4116 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża na prośbę Stanisławy Piechowicz postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr 34742 opiewającej na nazwisko Stanisławy Piechowicz i na kwotę 48 kor. 10 hal. i wzywa każdego posiadacza rzeczonych książeczek, aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przedłożył, względnie prawa swe do niej wykazał, ileż po bezskutecznym upływie wyżej zakreślonego czasokresu jako umorzona uznana zostanie.
Lwów, dnia 1. marca 1902.

L. cz. C. XXIII. 448/2 (1), C. XXIII. 449/2 (1) (4392)
Przeciw nieobecnemu Pinkasowi Leiserowi Holländer wniosła firma Maurycy et Sami Spiegel we Lwowie 2 pozwy o 952 kor. 54 hal. C. XXIII. 448/2 (1) i o 874 kor. 34 hal. C. XXIII. 449/2 (1).
Ustna rozprawa odbędzie się 31. maja 1902 o godz. 11. rano w sali IV.
Ustanowiony dla strzeżenia praw powołanego kuratorem adw. dr Presser we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 22. maja 1902.

L. cz. C. 54/2 (1) (3897)
Przeciw masie spadkowej po s. p. Jędrzeju Kojcie wnieśli Wincenty i Maryanna małżonkowie Stochowie z Pieniążkowie pozw o 600 kor.
Audyencya do rozprawy odbędzie się 30. maja 1902 o godzinie 9 rano w biurze Nr 2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw powołanego kuratorem Michał Struszkiewicz c. k. notaryusz w Czarnym Dunajcu będzie go, zastępować dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. C. III. 41/2 (1) (4411)
Przeciw Michałowi Węgrzyniakowi rectoru Uhryniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Katarzynę z Węgrzyniaków rectoru Uhryniaków Bilową pozw o rozdział współwłasności realności lwh. 344 gm. Krasna objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. maja 1902 godz. 9 przed południem, w biurze Nr 7.
Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Roberta Pawłowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Michała Węgrzyniaka rectoru Uhryniaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. C. I. 101/2 (1) (4420)
Przeciw nieobecnemu Szczepanowi Józefczykowi rolnikowi przedtem w Porębach wniosło Towarzystwo, zaliczkowe w Rymanowie pozw o 262 kor. 72 hal.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 8 1/2 przed południem, w biurze Nr. 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw powołanego kuratorem Józef Ziemański z Poręb będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 23. maja 1902.

L. cz. C. 93/2 (1) (4421)
Przeciw Franciszkowi Głogowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Błażeja i Agnieszkę Lubików pozw o zniesienie własności lwh. 108 ks. gr. gm. Nienaszów.
Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Franciszka Głogowskiego, ustanawia się p. dra Dybusia, adw. w Żmigrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Głogowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 16. maja 1902.

L. cz. C. I. 100/2 (1) (4419)
Przeciw nieobecnemu Iwanowi Kotyckowi rolnikowi przedtem w Króliku wołoskiem wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozw o 274 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się 30. maja 1902 o godz. 8 1/2 rano w biurze Nr 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw powołanego kuratorem Michał Zawojski z Królika wołoskiego będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 23. maja 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 90 Pojed. I. 524 (3933)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano — do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy Tarnów.
Brzmienie firmy: Lipa Weinberger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo handlowe spekulacji pieniężnych.
Posiadacz: Lipa Weinberger.
Data wpisu: 24. kwietnia 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, 22. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 332 XVII. 17/87 (4186)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Karol Panek.“
Przedmiot przedsiębiorstwa browar parowy w Krakowie.
Z powodu śmierci właściciela.
Kraków, dnia 1. maja 1902.

L. cz. Firm. 332 XVII. 29/77 (4185)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Szymon Ungar.“
Przedmiot przedsiębiorstwa handel korzenny w Krakowie.
Z powodu śmierci właściciela i zaniechania prowadzenia interesu.
Kraków, 1. maja 1902.

L. cz. Firm. 86/2 (4299)
OBWIESZCZENIE.
Wpisuje się do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Gwoźdzu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Gwoźdzu, której podstawą jest statut — przez Patrona Wydziału krajowego dostarczony, a na walnym zgromadzeniu założycieli spółki dnia 12. kwietnia 1902 uchwalony i przyjęty.
Okręg tej spółki stanowią gminy Gwoździec i Kułaczkowce, a celem jej jest staranie się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysłu i handlu z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
W skład zarządu spółki wchodzi: pp. Alfred Krywald, c. k. poborca podatkowy w Gwoźdzu jako przewodniczący, ks. Michał Wójcik, wikaryusz w Gwoźdzu, jako zastępca przewodniczącego, p. Tomasz Sajewicz, stolarz w Kułaczkowcach, p. Piotr Traczuk, rolnik w Gwoźdzu, p. Józef Woźniakowski Antoniego murarz w Kułaczkowcach jako członek.
Podpis firmy jest ważny, gdy pod pieczęcią firmy podpisze się przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów po 10 kor. Udział może być wplacony bądź odradu w deklarowanej wysokości, bądź w ratach najwyższej półrocznych wynoszących co najmniej po 1 kor.
Wszelkie ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki przez dni 14.

Ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. — W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie, które oznaczy Rada nadzorcza.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 2. maja 1902.

L. cz. Firm. 97/2 Sp. I. 281 (4271)
Wpis Firmy Spółkowej.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Horowitz & Epstein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami konfekcyjnymi i tekstylnymi — prowadzony od maja 1898.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Berisch Horowitz, kupiec w Stanisławowie, Pinkas Epstein, kupiec w Stanisławowie, Józef Freundlich, kupiec w Stanisławowie, Pischel Schwarz, kupiec w Stanisławowie.
Upoważniony do zastępowania: tylko jawni spółnicy Berisch Horowitz i Pinkas Epstein, którzy to prawo zastępowania oddzielnie wykonują.

Podpis firmy (F. Z.): Pod wypisaną firmą: Horowitz & Epstein własnoręcznie podpisują oddzielnie Berisch Horowitz i Pinkas Epstein.

Data wpisu 6. maja 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 3. maja 1902.

L. cz. Firm. 56/99 Pojed. II. pag 19 (4307)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano — do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Białe.
Brzmienie firmy: A. Korn.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów galanterijnych i zabawek w Białej.
Posiadacz Abraham Korn, kupiec w Białej.

Data wpisu: 1. marca 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 1. marca 1902.

Ч ерр. Фирм. 97/00 ст. II. 77 (4302)
Ц к. Суд окружный яко торговельный оголошае, що вписав при фирмі „Спілка економности и позичок в Одрехоні“ що на відбутих в дни 14. марта 1902 за гальних зборох Спілки вибрано на повну уступуючих із заряду О Антонія Лавровского, грек. кат. пароха в Одрехоні і Стефана Цурлика, рілника в Одрехоні членами єряду.

Ц. к. Суд окружный яко торговельный Відділ IV.
Санок, дня 3. мая 1902.

Doniesienia prywatne.

Szczawnica.

Sanatorium Dra J. Kołaczekowskiego

na sezon letni od maja do końca września otwarte.

Środki lecznicze: Picie wód mineralnych, kąpiele hydropatyczne, żelaziste i rzeźne, żywienie dietetyczne, inhalacja, elektryzacja, mięsienie itp. Ceny bardzo przystępne, kuchnia wykwintna.

Zarząd.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowe zakupione.

Dr. A. Jaruntowski

były długoletni asystent zakładu dla chorych piersiowych dra Brehmera w Goerbersdorfie asystent kliniki laryngologicznej prof. d. a. Jurasza w Heidelbergu, ordynuje od 15. maja do końca września w Reichenhallu (Bawaryja) Luitpoldstr. Villa Eugenie.

ROWERY z najlepszych fabryk oryginalnych marek. Sprzedaż także na raty z 10 pre. podwyżka. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności S. WAGNER, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starszy po cenach znacznie niższych. Laskowski, Żużuty, kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor. Junosza Klemens, Wnuczek, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor. Ariel, Uduy, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor. Miecznik, Owanes Ohana, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor. Wszystkie powyższe książki razem, zamiast 15 kor. wysłane zostaną za nadaniem 3 kor. 50 hal. przekazem pocztowym. Ekspedycya Tygodnika Mów i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Po cenach redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, misyjnych, zamieszanych i zagranicznych. Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń, przedruków na wszelkie pisma przyjmuje Agencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9. Kosztowno gratis.

Z Fiume rozsyła KAWĘ: 4 1/2 kilo Balna szlachetna . . . zł. 4 50 4 1/2 " Portorio . . . zł. 5 — 4 1/2 " Jawy . . . zł. 5 85 4 1/2 " Mocca prawdz. arabska zł. 6 75 4 1/2 " Kawa zach. - indyjska i najdelikatniejsza . . . zł. 7 20 do tego może być dopakowana Herbata le Souchong (herbata familijna) 1/4 kilo zł. 1, 1/8 kilo 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich. Wszystko oelone, opłacane za zaliczką lub za poprzednim nadaniem należności. M. J. Radó, Fiume.

„Merkury“ Gazeta Losowań i Handlowa Administracya Kraków, Rynek gł. 5. Przedplata wynosi: na cały rok . . . 3 kor. 60 hal. na pół roku . . . 1 kor. 80 hal. Treść numeru 9: Losowania. Własna konkurencyja i bankructwa kupców galicyjskich Kronika handlowa. Emisyje i konwersyje na Węgrzech Przeglad giełdowy. Gal. Bank dla handlu i przem. Bilansy i dywidendy i t. d. Nowi abonenci otrzymują: BEZPŁATNIE „Rocznik finansowy“ na r. 1902 Numera okazowe darmo i opłatnie.

„Дністеръ“ Товариство взаимныхъ обезпечень у Львовѣ.

Рахунокъ зыскѣвъ и стратъ за рѣкъ 1901.

Table with columns: Ч. п., Выдатки, кор., сот., приходы, кор., сот. Rows include: I. Выплата шкѣдъ, II. Выдатки на зарядъ, III. Амортизаци и инши выдатки, IV. Резерва на невыплати шкѣдъ, V. Станъ фондѣвъ въ концѣ року, VI. Надвыжка въ рѣчного обороту.

Рахунокъ бiлянсу за рѣкъ 1901.

Table with columns: Ч. п., Актива, кор., сот., Пасива, кор., сот. Rows include: 1. Невыплатенный капиталъ акціонный, 2. Готѣвка въ касѣ, 3. Розпорядимый вкладни въ институціяхъ банковыхъ и шадничныхъ, 4. Цѣнный паперы пѣсля курсу 31/12 1901, 5. Реальности, 6. Векселъ въ портфелю, 7. Позички шютечній, 8. Фондъ емеритальный, 9. Ефекты навційный агентѣвъ, 10. Залеглости въ агенціяхъ, 11. Рѣжній довжинни: въ рах. позичокъ громадамъ на сикавки, 12. Переносъ коштѣвъ заснована и организаци, 13. Вартѣсть инвентаря по наступившимъ вѣдчисаню, 14. Задатни на платнѣ урядникамъ.

Зъужите надвыжки пѣсля ухвалы Загальныхъ Зборѣвъ зъ дня 8. мая 1902.

Table with columns: кор., сот. Rows include: Надвыжка зъ року 1901, До того позбталѣсть зъ року 1900, Зъ того призвачено: 1) до фонду резервового по мысли §. 9, б) нового статута, 2) на звороты для членѣвъ по мысли §. 52. нового стат. въ висѣть 8% вѣдъ преміи, 3) на вынагороду 2 Директорѣвъ зъ выбору, ихъ заступникѣвъ и 3 членѣвъ Комісіи ревизійной за р. 1901 по мысли §. 105 и 109. нопер. стат., 4) до фонду спеціального для зворотѣвъ по мысли §. 52 и 17 нового статута.

Львѣвъ, 31. грудня 1901.

ДИРЕКЦІА: Дрѣ Дамьянъ Савчанъ, Дрѣ Стефанъ Феданъ, Дрѣ Ярославъ Кулачковскій. Комісія Ревизійна: Юліанъ Сѣчынскій, Емиліанъ Куницкій, Мельникъ Микола.

За бухгалтерію: А. Кіахъ.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 25-go maja

Niederlandy - - - - -

Wybrzeża morskie = Porty = Okręta =
Kąpiele morskie Scheweningen = Miasta:
Amsterdam, Haga, Delft, Groningen, Utrecht etc. etc.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

4 pokoje, II. piętro, Chorążczyzna 12 zaraz do wynajęcia.

Pokój umeblowany frontowy dla Pań, ul. Batorego 1. 32, I. piętro.

Stare ministury nabywa R. Chomiński, ul. Czarnieckiego 12.

Kupię fayton na 3 osoby w dobrym stanie. Oferty biuro dzienników w Pasażu Hausmana.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1. czerwca do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 37.

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacjach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małackiego 1. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Stare wydania romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu kupię. Oferty do biura dzienników w Pasażu Hausmana.

Choroby weneryczne
i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badań mikroskopijnych i endoskopijnych w godz. od 8-10 i 2-5. Wyłącznie dla Pań od 5-6.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schutz i Chajes
we Lwowie, ulica Sykstuska liczbą 8.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów. Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Słałość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, pocem jedynie w li-cznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Biercy w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.)

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z **W. Ks. Krakowskiem**
na rok
1902
można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za załączką nie wysyła się.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca
jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pręgrada przy Kohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Na spłaty miesięczne po 2 kor.
SZEKSPIR
dzieła w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowicza, Langiego, Rossowskiego w ozdzonej płóciennej oprawie
po cenie niższej 20 kor.
Zamawiać można w Księgarni Polskiej we Lwowie.
Po zapłaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło.

Ogłoszenie.
Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 12. czerwca 1902 o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w sali domu Towarzystwa zaliczkowego
Ogólne Zgromadzenie
członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1901.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z zamknięcia rachunków z roku 1901 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału czystego zysku i udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
4. Wybór jednego członka Dyrekcji w miejsce ustępującego po sześciomiesięcznej czynności.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
Krosno, dnia 24. maja 1902.

Dr. Aleksander Kocay sekretarz.
Dr. Feliks Czajkowski zastępca prezesa.

C. k. austriackie koleje państwowe.
L. 29.355/IV. (4396)

Rozpisanie dostawy.
C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać dostawę niżej wymienionych urządzeń elektrycznych dla warsztatów w Nowym-Sączu w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:
1. urządzenie centralnej stacji elektrycznej z wyłączeniem samej maszyny dynamoelektrycznej,
2. urządzenie przesuwnej lokomotywowej dla poruszania siłą elektryczną,
3. 1 elektromotor o sile 30 koni dla kompresora,
4. 1 elektromotor o sile 20 koni dla tokarni,
5. 1 elektromotor o sile 20 koni dla stolarni,
6. 1 elektromotor o sile 6-7,5 koni dla ekstaustora,
7. 1 elektromotor o sile 2,5 koni dla wentylatora,
8. elektryczne oświetlenie składające się z 3 lamp łukowych i 100 lamp żarowych,
9. urządzenie przewodów do połączenia powyższych urządzeń z centralną stacją.
Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy i opisów rozpisanych przedmiotów, oraz planów sytuacyjnych.
Powyższe opisy, plany i warunki dostawy można otrzymać w oddziale dla wozownictwa i warsztatów c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.
Oferty należy złożyć z dołączeniem rysunków oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i napisem na kopercie „Oferta na dostawę urządzenia elektrycznego“ należy wnieść do dziennika podawczego podpisanej Dyrekcji najpóźniej do dnia 17. czerwca 1902 do godziny 12 w południe.
Otwarcie komisyjne ofert nastąpi dnia 18. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem.
Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert.
Ceny oferowanych przedmiotów wraz z wszelkimi należnościami ma się podać franco stacya Oświęcim.
Wniezione oferty obowiązują oferentów dwanaście tygodni i jest zostawione każdemu do woli oferować także tylko pojedyncze przedmioty rozpisane.
Oznajmia się wyraźnie, że podpisana Dyrekcya kolei państw. pomimo wniesienia oferty nie może być zobowiązana do żadnego zamówienia.
Kraków, w maju 1902.
C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Proszę żądać cenniki z pierwszorządnej krajowej fabryki rozmaitego rodzaju stampli kauczukowych i metalowych
A. ZIGMANA Lwów, Sykstuska 14.
Drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonywania rozmaitych druków polskich i niemieckich
o 64 oczionkach . . . — zł. 75 ct. o 263 oczionkach . . . 3 zł. — ct.
o 90 oczionkach . . . 1 zł. 10 ct. o 364 oczionkach . . . 4 zł. 30 ct.
o 156 oczionkach . . . 1 zł. 60 ct. o 650 oczionkach . . . 5 zł. 50 ct.
o 224 oczionkach . . . 2 zł. 10 ct. o 820 oczionkach . . . 6 zł. — ct.
Do tego rączka, obciążki, farba patent. gratis. — Nie naganne wykonanie. — Najtańsze ceny. — Najszystsza usługa.

„NEKTAR“
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 23.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworną dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.
Grand Prix
[najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.]

Złoty medal, w roku 1892.
Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.



CENNIK.

Ceny w korenach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

| Waga paczki w funt. ros. | Nr. 0 | 1 | 2 | 3 | 3/4 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | herbata z Ceylonu |
|--------------------------|-------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|-------------------|
| 1/2 | 15.20 | 11.— | 10.— | 9.— | 8.20 | 7.60 | 6.70 | 5.80 | 5.20 | 4.30 | 6.70 |
| 1/3 | 7.60 | 5.50 | 5.— | 4.50 | 4.10 | 3.80 | 3.35 | 2.90 | 2.60 | 2.15 | 3.35 |
| 1/4 | 3.80 | 2.75 | 2.55 | 2.25 | 2.05 | 1.90 | 1.70 | 1.45 | 1.30 | 1.10 | 1.70 |
| 1/8 | — | — | — | — | 1.05 | 0.95 | 0.85 | 0.75 | 0.65 | 0.55 | 0.85 |

Przy odbiorze za 20 koren, transport i opakowanie bezpłatnie.